

NOWA CZĘŚĆ JUŻ OTWARTA



Fot. Marcin Babicz

GORTAT trenował z lubinianami

Pisk halówek i okrzyki radości dzieci słyhać było w hali Regionalnego Centrum Sportowego. Marcin Gortat, jedyny Polak grający w NBA przyjechał do Lubina, by zaszczepić w młodych lubinianach pasję do sportu.

» STR. 3

Natalia W. oskarżona o zabójstwo COREK

Tragedia, do której doszło przy ul. Cedrowej w Lubinie, będzie miała finał na sali sądowej. Prokuratura zakończyła śledztwo i skierowała do legnickiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia.

» STR. 7



Fot. TV Regionalna.pl

Rondo już PRZEJEZDNE

Przez przebudowywane rondo przy ulicy Paderewskiego można już przejechać. To dobra informacja dla kierowców. Jednak remont głównej arterii drogowej Lubina nadal trwa.

» STR. 5



Fot. Marta Czachórska, TV Regionalna.pl

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to ogromny kolorowy wodny plac zabaw: zjeżdżalnie, tryskająca wodą pączek, stokrotka i palma, tunel, armatka wodna oraz wulkan, a także trzy wieże o różnych wysokościach, mostek i wodospad. A to nie koniec...

Roześmiane dziecięce buzie najlepiej świadczą o tym, jak odebrana zo-

stała przez lubinian nowa część basenów odkrytych. W sobotę po południu wypróbowały ją pierwsze dzieciaki. Została bowiem stworzona właśnie z myślą o najmłodszych, choć znajdziemy tu też miejsce dla dorosłych – dużą trawiastą plażę.

Więcej na str. 4



Fot. Archiwum WL

Politechnika Wroclawska W LUBINIE

Powiat lubiński przekazał Politechnice Wroclawskiej tereny pod budowę ośrodka badawczo-rozwojowego. Uczelnia utworzy tutaj wydział lotniczy, w którym będą się uczyć przyszli inżynierowie lotniczy.

» STR. 8

Widowiskowo W RYNKU

W sercu miasta zainaugurowano zupełnie nowe wydarzenie „Lato z Muzą”. W wakacje, raz w miesiącu, będzie można obejrzeć przedstawienie teatru ulicznego oraz wziąć udział w różnych atrakcjach dla młodszych i starszych.

» STR. 10 i 11



Fot. Marta Czachórska

Wójt udziela poparcia PiS

Wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan oznajmił, że będzie ubiegał się o reelekcję w nadchodzących wyborach samorządowych. Jednocześnie obiecał, że poprze Krzysztofa Kubowę jako kandydata Prawa i Sprawiedliwości na prezidenta Lubina.

Wspólną kampanię wyborczą obaj politycy zapowiedzieli podczas poniedziałkowej konferencji prasowej. Tadeusz Kielan otwarcie zadeklarował, że wesprze Krzysztofa Kubowę w walce o władzę w Lubinie. W poprzednich wyborach wójt gminy Lubin startował z poparciem obecnego prezidenta Lubina, Roberta Raczyńskiego. Co sprawiło, że po czterech latach zdecydował się na polityczny sojusz z PiS?

– Nic takiego szczególnie się nie wydarzyło – odpowiada Kielan. – Po prostu gwarantem lepszej współ-



Wcześniej Tadeusz Kielan (z prawej) należał m.in. do SLD-UP. Od lewicy przeszedł do prawicy i PiS

pracy jest kandydatura pana Krzysztofa Kubowa. Tej współpracy nie było przez ostatnie cztery lata.

Mówiąc o problemach, które stoją m.in. przed zarządzaną przez niego gminą, Tadeusz Kielan podkreślał znaczenie nowych miejsc pracy, rozwoju oświaty, infrastruktury drogowej i wspólnych, miejsko-gminnych, inwestycji. W tej ostatniej kwestii jako przykład wójt wskazał projektowaną strefę przemysłową.

– Nie ma równych i równiejszych. Wszyscy jesteśmy albo mieszkańcami miasta, albo gminy i wszyscy oczekujemy korzyści z tej współpracy. Sąsiedztwo między gminą a miastem powinniśmy wręcz pielęgnować. Problemów jest mnóstwo do rozwiązania – twierdzi wójt.

Na dziś alians z Kubowem już daje mu konkretną korzyść – nie ma ryzyka, że Prawo i Sprawiedliwość wystawi w wyborach własnego kan-

dydata na urząd wójta gminy Lubin, zmniejszając szanse na ponowne zwycięstwo Kielana.

– Jestem zaskoczony, wręcz po ludzku oburzony decyzją wójta Kielana – mówi Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy. – Z tego co wiem, całe życie zawodowe związany był z Raczyńskim i jemu zawdzięcza karierę oraz awans, łącznie z wygranymi wyborami na wójta gminy. Jego oświadczenie w sprawie Raczyńskiego i poparcie dla posła PiS-u, ugrupowania, które niszczy Polskę samorządową, jest haniebne i przykre. Mi, jako burmistrzowi Ścinawy, współpraca z prezydentem Raczyńskim układa się znakomicie. Nie ma szans na współpracę tylko ten, kto nic nie robi. Może tu jest problem, patrząc na niewielką skalę inwestycji w gminie wiejskiej, pomimo iż dysponuje większym budżetem niż Ścinawa – dodaje burmistrz Koszyła.

Wcześniej Tadeusz Kielan należał m.in. do SLD-UP. Od lewicy przeszedł do prawicy i PiS.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

#DobraZmiana

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Polityka i biznes

– „Do polityki nie idzie się dla pieniędzy. Ci, którzy funkcjonują w spółkach, są przez nas szanowani – jeśli dobrze wykonują swoje obowiązki – ale nie będziemy łączyć tych dwóch funkcji. To znaczy, te osoby nie będą kandydowały na żadnym szczeblu samorządu” – oznajmił niedawno Jarosław Kaczyński. Najnowsza decyzja władz Prawa i Sprawiedliwości oznacza, że członkowie partii muszą wybrać, czy chcą ubiegać się o funkcje samorządowe, czy pracować w spółkach z udziałem Skarbu Państwa.

Krótkie wystąpienie Kaczyńskiego po ostatnim posiedzeniu komitetu politycznego PiS dla wielu lokalnych działaczy partii oznacza kiepski obrót spraw. Aby znaleźć się na listach kandydatów w jesiennych wyborach, część z nich będzie musiała... zrezygnować z pracy.

W naszym regionie decyzja władz PiS dotyczy osób zatrudnionych przede wszystkim w grupie KGHM. O ile jasnym wydaje się, że nowa partyjna reguła obejmie osoby na najwyższych stanowiskach w Polskiej Miedzi i jej spółkach zależnych, o tyle trudno powiedzieć, jak dalece zasada ta sięgnie w głąb firmowych struktur.

Z pewnością wyboru między samorządem a przemysłem miedziowym musieliby dziś dokonać m.in. radni powiatu lubińskiego Marta Burdak i Zbigniew Leszko oraz legnicki radny Zbigniew Bytnar. W trudnej sytuacji znalazł się też radny powiatu głogowskiego Jan Zubowski, niedawno oficjalnie mianowany kandydatem PiS na prezidenta Głogowa, zatrudniony w Zakładach Górniczych Rudna.

Dla wielu osób konieczność wyboru między polityką a biznesem będzie wymagała podjęcia trudnych decyzji. O skali tej trudności najlepiej świadczą kwoty, podane na infografice obok. Na razie działaczom PiS pozostaje wyzyskiwać szczegółowych wytycznych, które przede wszystkim zdefiniują „wysoką pensję”.

JD

Piotr Dytko radny Województwa Dolnośląskiego	Marta Burdak radna Powiatu Lubińskiego	Zbigniew Bytnar radny Rady Miejskiej w Legnicy	Krzysztof Ślufcik radny Rady Miejskiej w Legnicy	Zbigniew Leszko radny Powiatu Lubińskiego
2014 90 245,77 Creator Sp. z o.o., Terapia Sp. z o.o.	96 401,40 KGHM Metraco SA	55 697,93 PWSZ Legnica	101 521,67 biura poselskie A. Lipińskiego, R. Legutki i D. Jackiewiczza	201 244,08 ZWG Sp. z o.o., Chrobry Głogów
2017 459 380,45 KGHM Cuprum – CBR Sp. z o.o.	694 953,44 KGHM Polska Miedz SA (ZG Polkowice-Sieroszowice)	376 842,29 Pol-Miedz Trans Sp. z o.o.	388 024,35 KGHM Polska Miedz SA	628 601,58 KGHM Polska Miedz SA (ZG Lubin)
Wojciech Marciniak radny Rady Miejskiej w Polkowicach	Radosław Pobel radny Województwa Dolnośląskiego	Krzysztof Skóra radny Województwa Dolnośląskiego	Wacław Szetelnicki radny Rady Miejskiej w Legnicy	Jan Zubowski radny Powiatu Głogowskiego
2014 71 449,95 Zespół Szkół nr 1 w Lubinie	213 496,32 PWIK Przemków, 2 PR Sp. z o.o., działalność gospodarcza	51 988,89 Elporem, Elpautomatyka	58 077,98 PWSZ Legnica	196 947,00 Prezydent Miasta Głogowa
2017 288 188,86 KGHM Polska Miedz SA	665 660,81 KGHM ZANAM, Centrum Badania Jakości	711 695,23 KGHM Polska Miedz, ZEW Kogeneracja	539 465,00 KGHM Polska Miedz, Centrum Badań Jakości Sp. z o.o., PWSZ Legnica	617 308,90 KGHM Polska Miedz (ZG Rudna)

Podane kwoty pochodzą z oświadczeń majątkowych radnych i obejmują wynagrodzenia za pracę, działalność gospodarczą i inną działalność wykonywaną osobiście, wynagrodzenia za funkcje w radach nadzorczych i społecznych przedsiębiorstwach oraz diety radnych samorządowych. Radosław Pobel przejął mandat radnego wojewódzkiego po Krzysztofie Kubowie

Lubinianie trenowali z Gortatem

Jedyny polski koszykarz, występujący obecnie na parkietach najlepszej ligi świata, NBA, pojawił się w Lubinie. Marcin Gortat w hali Regionalnego Centrum Sportowego poprowadził zajęcia dla młodych adeptów koszykówki. – Cieszymy się, że możemy mieć camp w naszym mieście. Nie ma problemu, żebyśmy tu przyjeżdżali regularnie – zapewnia Marcin Gortat.

Lubin jest jednym z pięciu miast-gospodarzy 11. edycji Marcin Gortat Camp. To wielkie wyróżnienie dla samego miasta, regionu, jak i obiektu, który gości już wielką koszykówkę.

– Emocje były wielkie – przyznaje Piotr Midziak, prezes Regionalnego Centrum Sportowego. – Marcin Gortat już we wtorek przyjechał do Lubina. W środę od rana był na hali. Pojawił się już wcześniej, przyglądał się wszystkiemu i stwierdził, że nasza hala jest bardzo piękna. Cieszymy się, że mu się podoba – dodaje Midziak.

Przed bramkami prowadzącymi do hali 18 lipca ustawiła się długa kolejka. Na środowy trening z Gortatem przyszli bowiem nie tylko ci, którzy mieli z nim ćwiczyć na parkiecie, ale również tacy, którzy chcieli po prostu po-

przyglądać się i spotkać jedyne Polaka grającego obecnie w NBA. Widowisko można było bowiem oglądać z trybun zupełnie za darmo.

– Sama marka NBA i Marcina Gortata spowodowała, że oprócz tych, którzy lubią i kochają koszykówkę, przyszli do nas też inni. Mamy nadzieję, że tego nie pożałują i zobaczą naprawdę fajne widowisko – mówił tuż przed rozpoczęciem campu prezes RCS. – Ten camp to taka wiosienka na torcie – dodaje.

Gortat Camp to nie tylko zajęcia sportowe i możliwość spotkania się z zawodnikiem NBA. Organizatorzy imprezy przewidzieli również różne atrakcje dla widzów, zasiadających na trybunach. Byli to często rodzice dzieci, które wzięły udział w campie, zagrzewający swoje pociechy.



– Sam fakt, że przyjechał do nas światowej sławy zawodnik NBA sprawia, że jego nazwisko zadziało jak magnes. Przyciągnął nie tylko lubinian, ale i mieszkańców całego naszego regionu. To fantastycznie dla naszego miasta – mówi Bartłomiej Kwaśniewski, który środowy camp przeżywał podwójnie, ponieważ uwielbia koszykówkę, ale również dlatego, że jego syn Hubert był jednym ze szczęśliwców, którzy wzięli udział w treningu. – Ja to przeżywam ogromnie, a co dopiero on. Ja tylko obserwuję, a on uczestniczy. Jestem z czasów Michaela Jordana i Shaquille O'Neala, zazdroścąc Hubertowi, bo nie miałem możliwości obcowania z zawodnikami, których widziałem w telewizji, a on ma – uśmiecha się pan Bartłomiej.

Hubert też nie potrafił ukryć emocji. – Jestem zdenerwowany, ale i podekscytowany. Jest to jedno z moich marzeń, mogę spotkać Marcina Gortata i mieć z nim trening – mówi Hubert Kwaśniewski, a uśmiech nie schodzi z jego twarzy. – Chcę wygrać wyjazd do Stanów i popisać się przed Marcinem Gortatem, żeby mnie pochwalił – przyznaje chłopiec, który koszykówkę trenuje od trzech lat. Namówił go kolega. Wystarczył jeden trening, by Hu-

bert zapałał bakcyła koszykówki.

Środowe spotkanie w ramach Marcin Gortat Camp to był kilkogodzinny trening prowadzony przez doświadczonego środkowego dla dzieci w wieku 9-13 lat oraz Jr. NBA Clinic dla młodzieży od 14. do 17. roku życia, grającej już wcześniej w koszykówkę. Zapytaliśmy, co sam Marcin Gortat sądzi o treningu w Lubinie.

– Nie da się ukryć, że ta hala jest wspaniała. Fantastyczny obiekt, idealny wręcz na wielkość waszego miasta i bardzo funkcjonalny. Cieszymy się, że możemy

tu mieć nasz camp, po raz pierwszy w waszym mieście – mówi Marcin Gortat, dodając, że cieszy go, iż pojawiło się tak dużo publiczności i to nie tylko rodzice trenujących z nim dzieci, ale i inni fani koszykówki. – Staramy się przeprowadzić jak najlepszy trening z dziećmi. Jest bardzo dużo dzieciaków. Na początku były trochę ospałe, ale teraz się rozkręcają, są energiczne. Liczymy na to, że będzie dużo talentów – dodaje koszykarz.

Talent jest istotny, ponieważ z każdej grupy treningowej, Marcin Gortat osobiście wybiera najbardziej wy-

różniącą się parę dzieci – dziewczynkę i chłopca, którzy w przerwie meczu Gortat Team vs Wojsko Polskie wystąpią w konkursie sprawnościowym Skills Challenge. Zwycięzca tego konkursu wygra wyjazd do USA na mecz NBA.

Pierwszy camp Gortata odbył się w roku 2008 w Łodzi, ale już rok później zajęcia prowadzono w siedmiu polskich miastach – gospodarzach EuroBasketu. Lubin gościł w tym roku Marcina Gortata po raz pierwszy w historii, jednak być może nie ostatni.

– Nie problemu, żebyśmy tutaj przyjeżdżali regularnie – zapewnia Gortat. – Mamy miasta, jak na przykład Rumia, gdzie jesteśmy czterokrotnie pod rząd. Jest Łódź – regularnie od 11 lat, Warszawa również po czterech latach się pokazała. Jesteśmy w stanie przyjeżdżać do tych miast campami. Kwestia tego, żeby urząd miasta i prezydent zgłosili się do nas, do fundacji, aby ustalić warunki i całą organizację, ponieważ jest to duże wydarzenie, do którego my również musimy się przygotować – dodaje koszykarz.

Transmisję z wydarzenia prowadziła TV Regionalna.pl.

MARTA CZACHÓRSKA
ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Marcin Babiarz, Katarzyna Skoczylas

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
INFORMACYJNE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc kanał 133 dekoder Horizon
razem z TV Bolesławiec kanał 365 dekoder Mediabox



DZIECI SZALEJĄ. Nowy plac zabaw na basenie

» *Roześmiane dziecięce buzie najlepiej świadczą o tym, jak odebrana została przez lubinian nowa część basenów odkrytych. W sobotę po południu wypróbowały ją pierwsze dzieciaki. Została bowiem stworzona właśnie z myślą o najmłodszych, choć znajdziemy tu też miejsce dla dorosłych – dużą trawiastą plażę.*

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to ogromny kolorowy wodny plac zabaw: zjeżdżalnie, tryskający wodą pączek, stokrotka i palma, tunel, armatka wodna oraz wulkan, a także trzy wieże o różnych wysokościach, mostek i wodospad.

Większości dzieci, które jako pierwsze testowały 14 lipca nową atrakcję, najbardziej spodobało się wielkie wiadro, które po napełnieniu wodą opróżnia się z dużą mocą na tych, którzy przebywają akurat na wieżach i pod nimi.

– Super mi się podoba – stwierdza nieco zawstydzona 5-letnia Ola i chwilę później roześmiana biegnie, by bawić się z innymi dziećmi.

– Jesteśmy tu pierwszy raz – przyznaje jej mama, pani Ewa, która z rodziną przyjechała ze Szkocji, na wakacje. – Bardzo fajne miejsce. Na trawie znajdziemy sobie miejsce, a gdy Ola będzie się tutaj ba-



Piotr Midziak

datkowe atrakcje dla dzieci oraz o powiększeniu plaży, tak żeby z obiektu mogła korzystać większa liczba osób w komfortowych warunkach – mówi Piotr Midziak, prezes Re-

wić, ja usiądę na ławce, by ją widzieć – dodaje.

Tuż obok wodnego placu zabaw znajduje się tradycyjny, zajmuje około 300 metrów kwadratowych. Zaś dookoła jest trawiasta plaża, na której zmieści się 400 osób.

– Baseny zewnętrzne oddane dla mieszkańców dwa lata temu okazały się niewystarczające. W ciepłe dni przeżywały prawdziwe oblężenie, w związku z tym w roku ubiegłym została podjęta decyzja o rozbudowie obiektu o do-



gionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Rozbudowa kompleksu basenów rozpoczęła się na początku marca.

A w ostatnią sobotę po południu nowa część została oddana do użytku. Oficjalnie otwarcie przyciągnęło sporo rodzin. Dzieci nie mogły się już doczekać i po otwarciu tego terenu, pobiegły na wodny plac zabaw. Było dużo radości, krzyków i pisków.

– Bardzo się cieszymy, że nowa część wzbudziła takie zainteresowanie. Radość dzieci i rodziców dowodzi, że podjęta przez nas decyzja była właściwa – dodaje prezes RCS.

Na trawiastej plaży zamontowane zostaną jeszcze żagle, które będą chronić plażowiczów przed słońcem.

MARTA CZACHÓRSKA

Rondo już przejezdne



» Przez przebudowywane rondo przy ulicy Paderewskiego można już przejechać. – Rzeczywiście rondo jest już na tyle gotowe, że dla wygody kierowców i aby robotnicy mogli swoją pracę wykonywać jak najsprawniej, zdecydowano o wpuszczeniu tam ruchu samochodowego – potwierdza Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina, jednocześnie uczulając kierowców, by zwracali uwagę na oznakowanie, które wciąż może się zmieniać.

W ubiegłym tygodniu robotnicy pracowali nad nawierzchnią ronda i 13 lipca było ono już na tyle gotowe, że można było otworzyć je dla kierowców. Oczywiście oznakowanie w tym miejscu jest tymczasowe, jeszcze wiele się tu bowiem zmieni. Do celowo będzie to rondo turbinowe, które według specjalistów jest najbezpieczniejszym rozwiązaniem.

– Trzeba pamiętać, że to nadal teren budowy. Wciąż trwają tam prace, między innymi przy wjazdach i zjazdach z ronda – mówi Jacek Mamiński. – Prosimy kierowców, by zachowali ostrożność i zwracali baczną uwagę na znaki drogowe, ponieważ w związku z remontem, oznakowanie będzie się jeszcze zmieniać – przyznaje.

Przebudowa ronda to część dużo większej inwestycji, a mianowicie mo-

dernizacji jednej z głównych dróg Lubina – od ulicy Ścinawskiej, przez Niepodległości, Kaczyńskiego, aż po Granitową. Jest ona realizowana, dzięki ogromnej unijnej dotacji, jaką pozyskało miasto – 25 mln zł.

– Wszystkie prace idą zgodnie z harmonogramem z czego bardzo się cieszymy – dodaje Mamiński. – Tak jak rozpoczęliśmy remonty odcinkami, tak po kolei, po zakończeniu prac będziemy oddawać do użytku kolejne fragmenty drogi. Przewidywany termin oddania ulicy Ścinawskiej to koniec lipca, rondo zaś z ulicą Niepodległości zostanie otwarte pod koniec sierpnia. Do tego czasu prosimy kierowców o cierpliwość i zwracanie uwagi na oznakowanie wspomnianych ulic – mówi.

MARTA CZACHÓRSKA

Przejazd kolejowy tymczasowo zamknięty

Przejazd kolejowy na Starym Lubinie został tymczasowo zamknięty. Wszystko z powodu awarii, która zmusiła firmę pracującą nad modernizacją linii kolejowej z Legnicy do Lubina do kilkudniowego wyłączenia z ruchu tego miejsca.

– Na terenie kolejowym objętym przebudową torowiska w rejonie przejazdu kolejowego stwierdzono dużą awarię urządzeń podziemnych w pobliżu pasa drogowego, w wyniku czego nastąpiło zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego – informuje firma Torpol, która na zlecenie PKP PLK zajmuje się modernizacją linii kolejowej nr 289 z Legnicy przez Lubin do Rudnej Gwizdanowa.

By usunąć awarię, 13 lipca trzeba było zamknąć tymczasowo przejazd kolejowy na Starym Lubinie.

Firma liczy, że wszystko uda się naprawić w ciągu ośmiu dni. Przejazd zostanie ponownie otwarty wieczorem 20 lipca.

MARTA CZACHÓRSKA

Samochody przejadą tedy ponownie w piątkowy wieczór, 20 lipca



Fot. Katarzyna Skoczylas

BUDUJĄ PARKING

Gotym okiem widać, jak szybko postępują prace budowlane przy ulicy Paderewskiego w pobliżu lubińskiego zoo. W tym miejscu już wkrótce będzie można zostawić samochód, powstaje tu bowiem spory parking.

Zgodnie z założeniami, będzie tu 125 miejsc parkingowych. – Prace trwają. Firma na wykonanie parkingu ma trzy miesiące. Termin upływa we wrześniu, więc właśnie wtedy parking powinien być gotowy – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Nowy parking zlokalizowany będzie między MPWiK, a parkiem Wrocławskim.

Inwestycja kosztować będzie prawie 1,2 mln złotych. – Oprócz miejsc parkingowych w kosztach uwzględniono budowę kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia drogowego – tłumaczy Jacek Mamiński.

Nie są to jedyne miejsca do parkowania, które powstaną w najbliższym czasie

dla mieszkańców. W związku z przebudową głównej arterii Lubina, wzdłuż Niepodległości pojawi się dodatkowo ponad 100 miejsc parkingowych.

KATARZYNA SKOCZYLAS



Na parkingu, który właśnie powstaje, będzie mogło zaparkować 125 aut

Fot. TV Regionalna.pl

KINO LETNIE

21 lipca 2018/18.00-22.00
RYNEK W LUBINIE

18.00/PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO
 (2001, 102 min., wyst. Marek Kondrat)

20.00/HAIR
 (1979, 121 min., wyst. John Savage)

DROGA Kobiet do uzależnienia

» Blisko 80% populacji kobiet pije alkohol pod różną postacią i w różnych okolicznościach, najczęściej okazjonalnie po to, aby się zrelaksować, świętować lub wynagrodzić. W przypadku kobiet nie trzeba koniecznie pić dużo, często i przez dłuższy czas, żeby poczuć negatywne skutki działania alkoholu. Istotnym powodem picia szkodliwego przez kobiety, jest nadmiar codziennych obowiązków, próba perfekcyjnego ich realizowania, trudność w radzeniu sobie ze stresem oraz chęć pozbycia się traumatycznych, niepokojących uczuć – często mających swe korzenie w urazowym dzieciństwie, stanach lękowych czy depresji. Alkohol w tych przypadkach przynosi chwilową ulgę, zapomnienie, koi ból i doświadczanie pustki, niestety stwarza ryzyko psychicznej zależności.

W ostatnich latach, obserwuje się w naszym kraju niepokojącą tendencję, mianowicie rośnie liczba nadmiernie pijących i upijających się młodych kobiet i dziewcząt, a ich poziom picia, ilość i częstotliwość spożywanego alkoholu zbliża się do poziomu picia mężczyzn. Kobiety spożywające najwięcej alkoholu to najczęściej osoby w wieku od 18 do 39 lat, pozostające w stanie wolnym (panny i osoby rozwiedzione), mieszkanki miast, z wyższym wykształceniem, studiujące lub bezrobotne.

Dane PARPA mówią, że co dziesiąta kobieta w tym przedziale wiekowym wypija rocznie ponad 7,5 l czystego alkoholu, co stwarza ryzyko poważnych szkód zdrowotnych – z uzależnieniem od alkoholu włącznie oraz szkód w obszarze społecznym. Po alkohol sięga co trzecia kobieta w ciąży (dane PARPA), a 2,5% kobiet uważa, że niewielka ilość alkoholu w ciąży nie szkodzi dziecku (dane Głównego Inspektoratu Sanitarnego), co oczywiście nie jest prawdą.

Podstawowym problemem w zjawisku spożywania alkoholu przez kobiety jest fakt, że działa on na wrażliwy organizm kobiet inaczej niż na organizm mężczyzn – bardziej toksycznie. Tym samym ryzyko negatywnych konsekwencji spożywania alkoholu przez nie, jest znacznie większe. Steżenie alko-

holu we krwi zależy od ilości wypitego alkoholu i masy ciała. Kobiety są przeciętnie mniejsze i lżejsze od mężczyzn, ale nawet jeśli kobieta waży tyle samo co mężczyzna, to po wypiciu identycznej porcji alkoholu jej organizm otrzyma go o 40% więcej. Wiąże się to z faktem, iż proporcja tkanki tłuszczowej do wody jest u kobiet większa niż u mężczyzn, więc ta sama dawka alkoholu zostaje rozpuszczona w mniejszej ilości wody. Ponadto, kobiety mają w żołądku znacznie mniej niż mężczyźni enzymów odpowiedzialnych za metabolizowanie alkoholu oraz mają więcej estrogenów, które sprzyjają intensywniejszemu wchłanianiu alkoholu szczególnie w okresie okołowodnym i w drugiej połowie cyklu (podwyższony poziom estrogenów). Słabszy metabolizm alkoholu przez kobiety powoduje między innymi szybszą dysfunkcję wątroby – po krótszym okresie picia i po spożyciu mniejszych dawek napojów alkoholowych niż u mężczyzn.

Nadmiernie pijące kobiety są bardziej narażone na upośledzenie funkcji poznawczych (zapamiętywanie, koncentracja uwagi, kojarzenie przestrzenne itp.) oraz zdolności psychomotorycznych złożonych takich jak prowadzenie pojazdów mechanicznych. Zaburzeniu ulega także układ hormonalny kobiety, wzrasta ryzyko zachoro-

walności na nowotwór sutka, jak również nieplanowanej ciąży, a wraz z nią niebezpieczeństwo wystąpienia FAS, czyli Alkoholowego Zespołu Płodowego w sytuacji, gdy ciężarna kobieta spożywa jakiegokolwiek dawki alkoholu.

Kobięcy model nadużywania alkoholu różni się od modelu mężczyzn, dla których częściej głównym powodem picia jest chęć zabawy w towarzystwie i wzmocnienia pozytywnych uczuć. Kobiety natomiast, przeważnie nadużywają alkoholu w ukryciu, z obawy przed oceną społeczną, odrzuceniem czy napiętnowaniem. Ich upijaniu się często towarzyszy doświadczenie traumy i stres pourazowy, a to stwarza prawdopodobieństwo zachorowania na depresję i zaburzenia lękowe. Doświadczenia kliniczne pokazują, że w wypadku gdy terapia nie jest skierowana na terapię traumy leżącą u podstaw uzależnienia, pacjent może doświadczyć nawrotu choroby alkoholowej w ciągu pierwszych sześciu miesięcy abstynencji. Statystyki pokazują również, że nadmiernie pijące kobiety częściej niż mężczyźni stają się ofiarami wypadków, urazów, przemocy fizycznej, gwałtów i nadużyć seksualnych.

Warto zastanowić się, jak zmniejszyć ryzyko negatywnych konsekwencji spożywania alkoholu przez kobiety. Przede wszystkim zwiększać świadomość własnego



Fot. Praczyk

wzorca picia i poszerzać wiedzę na temat działania alkoholu na kobiecy organizm, szczególnie gdy zaobserwujemy, że zbyt często pomaga on regulować samopoczucie. Odpowiedzialnie i świadomie kontrolować ilość i częstotliwość spożywania alkoholu, słuchać informacji i uwag osób postronnych na temat swojego picia, zwłaszcza gdy te wyrażają niepokój. Co najważniejsze, nie zwlekać z poszukiwaniem specjalistycznej porady w sytuacji, gdy picie zaczyna przynosić namacalne szkody i przykre konsekwencje. Podejmować specjalistyczną terapię zaburzeń lękowych i nastroju, zamiast radzić sobie przy pomocy substancji psychoaktywnych. Trzeba pamiętać, że regularne spożywanie alkoholu, szczególnie u kobiet, zawsze stwarza ryzyko uzależnienia. Każdy, kto sięga po napoje alkoholowe musi pamiętać, że nie ma tak naprawdę uniwersalnych kry-

teriów całkowicie bezpiecznego picia i żadne limity nie dają gwarancji zabezpieczenia przed alkoholizmem. Indywidualne reakcje ludzi na działanie alkoholu powodują, że taka sama ilość dla jednych osób będzie bezpieczna, a dla innych wyraźnie szkodliwa.

Wszystkie osoby, ale przede wszystkim kobiety, które rozpoznają u siebie szkodliwy styl picia lub mają wątpliwości czy są uzależnione od alkoholu, zapraszamy na konsultację psychologiczną celem przeanalizowania swojej sytuacji.

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie działa Sekcja Profilaktyki Uzależnień, w której specjaliści udzielają pomocy z zakresu problematyki uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która przyjmuje i rozpatruje wnioski dotyczące leczenia odwykowego osób nadużywających alkoholu.

Serdecznie zapraszamy.

MERYTORYCZNE OPRACOWANIE:
EWA SOBOLEWSKA
MOPS LUBIN

**NUMER KONTAKTOWY:
76 847 63 55 lub 723 207 707**
Szczegółowe informacje dostępne są
na stronie www.mops.lubin.pl
w zakładce Sekcja Profilaktyki
Uzależnień

ZADZWONIŁ, ŻE W SĄDZIE JEST BOMBA

27-latek z Lubina zadzwonił z poważnej sprawy – zadzwonił, że w Sądzie Rejonowym w Głogowie podłożona jest bomba. Funkcjonariusze ewakuowali cały budynek, po czym okazało się, że to głupi żart. Dowcipniowi z Lubina grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Telefon z informacją, że w Sądzie Rejonowym w Głogowie znajduje się bomba odebrano 10 lipca przed południem.

W wyniku wszczętego alarmu, zarządzono ewakuację wszystkich osób, które przebywały w budynku sądu.

– Gmach został przeszukany przez policyjnych pirotechników, którzy nie odnaleźli żadnych ładunków wybuchowych czy niebezpiecznych przedmiotów – informuje oficer prasowy głogowskiej policji, Bogdan Kaleta.

Dwa dni później głogowska policja zatrzymała mężczyznę, który spowodował całe to zamieszanie.

– Głogowscy policjanci zatrzymali mieszkańca Lubina. Mężczyzna usłyszał zarzut wywołania fałszywego alarmu o podłożeniu ładunku wybuchowego w Sądzie Rejonowym w Głogowie. Podejrzany spowodował swoim działaniem ewakuację budynku oraz utrudnienia w funkcjonowaniu instytucji – mówi Bogdan Kaleta.

W świetle obowiązujących przepisów za fałszywe alarmowanie, czyli działanie powodujące ewakuację budynków i przeświadczenie, że istnieje realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz mienia w znacznych rozmiarach, grozi kara pozbawienia wolności nawet do ośmiu lat.

DJ

JEDEN MIAŁ SKRADZIONY ROWER, DRUGI MARIHUANĘ

Widząc policjantów, zaczęli zachowywać się nerwowo, czym ściągali ich uwagę. Lubiąscy funkcjonariusze zatrzymali 16- i 17-latkę. Jeden okazał się złodziejem, drugi miał przy sobie marihuanę.

– Policjanci z wydziału prewencji lubińskiej komendy, patrolując ulice miasta, zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy na ich widok bardzo nerwowo się zachowywali – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Jeden z mężczyzn, 17-latek, prowadził rower górski, jednak nie potrafił wyjaśnić, skąd go ma. Przy drugim, 16-letnim, funkcjonariusze znaleźli zaś susz roślinny.

Obaj nastolatki zostali zatrzymani. Okazało się, że rower był kradziony, a 17-latek ma na swoim koncie więcej takich przestępstw, był bowiem karany za włamania i kradzieże z piwnic, a także kradzieże rowerów.

– Trafili do policyjnego aresztu – wyjaśnia oficer prasowy lubińskiej policji. – Zaś jego 16-letnim kolegą zajmie się sąd rodzinny i nieletnich – dodaje. 17-latkowi za kradzież grozi do pięciu lat więzienia.

– W toku prowadzonych czynności policjanci ustalili, że mężczyzna ma na swoim koncie również inne przestępstwa – dodaje policjantka.

MRT

Natalia W. oskarżona o zabójstwo córek

Fot. Archiwum WL



Matka zaatakowała 13-miesięczną Laurę i 12-letnią Emilię nożem w mieszkaniu przy ul. Cedrowej

» Tragedia, do której doszło przy ul. Cedrowej w Lubinie, będzie miała finał na sali sądowej. Natalia W., która w styczniu zaatakowała nożem dwie córki, stanie przed sądem oskarżona o ich zabicie.

Prokuratura Rejonowa w Lubinie zakończyła śledztwo w tej sprawie, kierując do legnickiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia.

To zdarzenie wstrząsnęło mieszkańcami miasta. Kobieta zaatakowała 13-miesięczną Laurę i 12-letnią Emilię nożem, po czym sama próbowała się zabić. Gdy konkubent kobiety w asyście policji i pracowników opieki społecznej dostał się do mieszkania, zastał raną partnerkę w przedpokoju. Niemowlę już nie żyło, a starsza dziewczynka zmarła w szpitalu.

Śledczy ustalili, że od pewnego czasu para była skłóconą, a kłótnie wybuchały głównie z powodu zazdrości Natalii W. o konkubenta. W dniu zdarzenia, wczesnym rankiem, kobieta zmusiła do opuszczenia mieszkania swoją babkę, która przyjechała pomóc w opiece nad dziećmi. Kazała też wyjść partnerowi, który wrócił z pracy z nocnej zmiany. W opustoszałym mieszkaniu rozegrał się dramat.

Natalia W. przyznała się do zabicia córek, nie potrafiła jednak powiedzieć, dlaczego to zrobiła. Biegli psychia-

try i psycholog stwierdzili, że w chwili, gdy zaatakowała dzieci, była poczytalna.

– Biegli nie rozpoznali u oskarżonej choroby psychicznej ani innych zakłóceń psychicznych znoszących albo ograniczających w znacznym stopniu dyspozycję poczytalności. Zdaniem biegłych motywacją czynu Natalii W. nie miała charakteru chorobowego – informuje biuro prasowe Prokuratury Krajowej.

Kobiecie grozi co najmniej 12 lat pozbawienia wolności, a w skrajnym przypadku – dożywotnie więzienie.

JOANNA DZIUBEK

Prokuratura żąda surowszych kar

■ Zgodnie z zapowiedziami głogowska prokuratura wniosła apelację od wyroku skazującego byłych menedżerów składowiska odpadów w Kłopotowie, w powiecie lubińskim. Oskarżyciel domaga się ich surowszego ukarania za złamanie przepisów dotyczących ochrony środowiska.

Przypomnijmy, Mirosław D. i Robert S. pełnili funkcje odpowiednio prezesa i dyrektora zarządzającego spółki R-Power, która prowadziła składowisko. Po licznych skargach mieszkańców Kłopotowa i radnych gminy Lubin starosta lubiński, posiłkując

się też wynikami kontroli Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska cofnął spółce pozwolenie na gospodarowanie odpadami w podlubińskiej wsi. Wybuchające na składowisku pożary były dla lokalnej społeczności dodatkowym potwierdzeniem, że w Kłopotowie sprawy nie układają się, jak powinny. Nie pomogły wyjaśnienia Roberta S., który próbował przekonać mieszkańców i przedstawicieli władz samorządowych, że R-Power działa zgodnie z prawem.

Działalnością składowiska zajęła się Prokuratura Rejonowa w Głogowie, której akt oskarżenia zarządkował niemal rocz-

ny proces. Śledczy stwierdzili, że od 1 stycznia 2015 roku do 8 stycznia 2016 roku obaj mężczyźni składowali odpady niebezpieczne w nieodpowiednich warunkach i w dodatku w sposób nieselektywny, stwarzając zagrożenie dla zdrowia mieszkańców i stanu środowiska.

W wydanym wiosną tego roku wyroku Sąd Rejonowy w Lubinie przyznał rację prokuraturze i skazał obu mężczyzn na karę pozbawienia wolności – rok dla Mirosława D. i 10 miesięcy dla Roberta S. – w zawieszeniu na dwa lata. Obu wymierzona została też grzywna, a dodatkową karą miał być zakaz

prowadzenia działalności i zajmowania stanowisk zarządczych w spółkach.

Prokuratura nie zgodziła się z tym wyrokiem, uznając ustalone w nim kary za za mało niskie w stosunku do wagi popełnionego przez oskarżonych przestępstwa.

– Błędem było przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że oskarżeni działali z zamiarem ewentualnym. Prawidłowa ocena, na podstawie licznych dowodów, przemawia za tym, że działali z zamiarem bezpośrednim, a zatem obejmowali swoją świadomością i wolą nieodpowiednie postępowanie z odpadami – wyjaśnia Lidia Tkaczyszyn, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

– W apelacji podniesiony został też zarzut pominięcia w dokonywaniu przez sąd ustaleń faktycznych dowodów z dokumentów w postaci faktur VAT, kart przyjęcia i przekazania odpadów oraz dokumentów transportowych, które pozwalały na określenie ilości i rodzaju przyjętych na składowisko odpadów.

Oskarżenie domaga się, by Robert S. został skazany na trzy lata, a Mirosław D. dwa lata bezwzględnie pozbawienia wolności. Dodatkowo chce, by byli menedżerowie R-Power nie mogli przez 15 lat prowadzić działalności związanej z transportem i obrotem odpadami oraz zajmować wysokich stanowisk w spółkach.

JOANNA DZIUBEK

POLICJANCY ŚWIĘTOWALI

■ 59 policjantów otrzymało awanse na wyższe stanowiska, były też nagrody od samorządów oraz odznaczenia – lubińska policja obchodziła swoje święto.

– To dzień, w którym w sposób szczególny przyglądamy się temu, co było, oceniamy dokonania i zastanawiamy się, co zrobić, aby w przyszłości jeszcze lepiej służyć mieszkańcom naszego powiatu – mówi komendant tutejszej jednostki Joanna Cichła, która także otrzymała awans, z nadkomisarza na podinspektora.

W tej chwili lubińska policja to 230 etatów policyjnych, 41 etatów cywilnych, 44 radiowozy i dwa motocykle. Dbą o bezpieczeństwo ponad 100 ty-

sięcy mieszkańców całego powiatu.

Co roku, zdarzają się chwile, jak 12 lipca, gdy lubińscy funkcjonariusze spotykają się i podsumowują ostatni rok. To również okazja, by wyróżnić oraz nagrodzić tych najlepszych stróżów prawa.

W tym roku uroczysta zbiórka z okazji 99. rocznicy powołania polskiej policji odbyła się w Centrum Kultury Muza. Odznaczenia za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków służbowych otrzymało dwóch policjantów: jeden został nagrodzony srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, drugi brązowym. Sześciu funkcjonariuszy wyróżniono brązową odznaką resortową. Ponadto 11 osób otrzymało nagrody ze środków tutejszych samorządów za

osiągnięcia w służbie. Nagrody dostali też cywilni pracownicy lubińskiej komendy.

Jak co roku nie zabrakło również awansów na wyższe stanowiska. Otrzymało je 59 policjantów. Jedną z awansowanych osób była rzeczniczka prasowa lubińskiej policji, Sylwia Serafin.

– W liceum jeszcze nie myślałam, że zostanę policjantką – przyznaje Sylwia Serafin, od lipca aspirant sztabowy. – Wzięło się to stąd, że miałam mały incydent kryminalny, w którym brałam udział i pojawiła się myśl, żeby pomagać, że jest to zawód, który jest naprawdę potrzebny obywatelom – mówi. – Policjanci bardzo często pomagają ludziom, narażając swoje życie i zdrowie, ale w tych chwilach się o tym nie myśli. Jest to praca, któ-



Fot. Marta Czachórska

ra na pewno nie jest nudna, codziennie dzieje się coś innego, codziennie są nowe wyzwania. Jest to zawód, który daje wiele satysfakcji – podkreśla policjantka.

O tym, że policjant to niezwykły zawód, a właściwie służba społeczeństwu mówiła także komendant lubińskiej jednostki Joanna Cichła: – To prawdziwe powołanie, które niesie ze sobą liczne trudy i niebezpieczeństwa, ale także satys-

fakcję z pomagania innym osobom, gdyż w etos naszej służby wpisana jest pomoc potrzebującym i słabszym – przyznaje. – Służba w policji wymaga wielu poświęceń, niejednokrotnie tych największych. Cieszę się, że dla większości Polaków, a przede wszystkim mieszkańców powiatu lubińskiego, słowo policja stało się synonimem słowa bezpieczeństwo – stwierdza.

MARTA CZACHÓRSKA

Politechnika Wrocławska znalazła swoje miejsce w Lubinie

» Powiat lubiński przekazał Politechnice Wrocławskiej tereny pod budowę ośrodka badawczo-rozwojowego. Ma to związek ze współpracą pomiędzy naszym miastem, a wrocławską uczelnią techniczną. Politechnika utworzy tutaj wydział lotniczy, w którym będą się uczyć przyszli inżynierowie lotniczy. To będzie pierwszy tego typu ośrodek w Polsce.

Na ostatniej sesji, radni powiatu lubińskiego jednogłośnie poparli pomysł przekazania gruntów Politechnice Wrocławskiej. Na lubińskim lotnisku powstanie ośrodek badawczo-rozwojowy. – To początek pięknej współpracy – mówi prof. dr hab. inż. Zbigniew Gnutek z Politechniki Wrocławskiej.

Władze politechniki przekonują, że skorzystają nie tylko miłośnicy samolotów. – Pojawiają się nowe aspekty naukowe, gospodarcze i dydaktyczne. Jesteśmy w dobrym miejscu i powinniśmy to wykorzystać – mówi Zbigniew Gnutek. Politechnika Wrocławska wybuduje tu bowiem tor samochodowy, z którego będą mogli korzystać mieszkańcy Zagłębia Miedziowego.

– Zostały już podjęte próby utworzenia klastra lotniczego, a także zaplanowania infrastruktury. Mowa tu o zagospodarowaniu od 4 do 7 hektarów przez politechnikę – tłumaczy Damian Stawikowski, wicestarosta powiatu lubińskiego.



prof. dr hab. inż.
Zbigniew Gnutek
z Politechniki
Wrocławskiej

Wydział ma ruszyć już od października. Nie zostało wiele czasu. Starostwo Powiatowe w Lubinie zaproponowało więc politechnice przekazanie działki, która przylega bezpośrednio do

Ośrodek badawczo-szkoleniowy, jaki ma powstać na lotnisku, to nie tylko samoloty. W takim kompleksie istnieje również potrzeba przeprowadzenia badań wytrzymałościowych



lotniska. Właśnie tu, uczelnia może zacząć praktycznie z dnia na dzień, budowę zaplecza technicznego i prowadzenie zajęć dydaktycznych. Docelowo ma to być większa inwestycja.

– Radni jednomyślnie podjęli decyzję o przekazaniu w darowiźnie działki o powierzchni 1,7 hektara dla uczelni – informuje wicestarosta.

Na razie teren jest zabudowany garażami, a uczelnia planuje ich renowację. Politechnika Wrocławska zgromadziła do tej pory dużo sprzętu, który chce tutaj umieścić. Na zewnątrz, na placu będą samoloty i śmigłowce, a silniki uczelnia umieści w garażach.

– Prowadzone są również prace, aby wykorzystać infrastrukturę jednej z lubińskich szkół i w niej prowadzić wykłady i część teoretyczną – dodaje Stawikowski.

W tej chwili trwają rozmowy, żeby Politechnika Wrocławska prowadziła wykłady i ćwiczenia w części pomieszczeń budynku Gimnazjum nr 4. Sale byłyby wynajmowane.

Władze wrocławskiej uczelni nie ukrywają, że inwestycja wygląda obiecująco. – Potencjałem Lubina jest miedź. Można z niej tworzyć bardzo wyszukaną technikę i właśnie w tym chcielibyśmy brać udział. W tej chwili dopatrujemy się tego w lotnictwie, a w przyszłości będzie to przestrzeń kosmiczna – informuje profesor politechniki. – Chcemy wspólnymi siłami stworzyć w Lubinie punkt edukacyjny na wysokim poziomie – dodaje.

Ośrodek badawczo-szkoleniowy, jaki ma powstać na lotnisku, to nie tylko samoloty. W takim kompleksie istnieje również potrzeba przeprowadzenia badań wytrzymałościowych. – Daje to pogląd na to, ile dany sprzęt wytrzyma mocnego eksploatacji. Stąd pomysł na utworzenie toru z prawdziwego zdarzenia. Będzie to tor do ćwiczeń dla studentów, ale nie tylko. Będzie można go wykorzystywać komercyjnie i szkoleniowo – opowiada Zbigniew Gnutek.

Lubin jest bardzo atrakcyjny dla uczelni, bowiem

znajduje się w bliskiej odległości od Wrocławia. Powstanie drogi S3 oraz linii kolejowej znacznie skróci dojazd.

Politechnika chciała stworzyć taki ośrodek w Oleśnicy, ale zakończyło się to fiaskiem. Powstał więc pomysł wykorzystania potencjału Lubina. – Władze uczelni zwróciły się do nas z prośbą o współpracę. Warto zaznaczyć, że jesteśmy jedynym lotniskiem na Dolnym Śląsku, oprócz lotniska we Wrocławiu, które posiada betonowy, oświetlony pas startowy. Jest on ogrodzony i pilnowany – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Lotnisko we Wrocławiu pełni funkcję komunikacyjną, co uniemożliwia przeprowadzanie tam badań. Idealnym rozwiązaniem jest więc lotnisko w Lubinie.

– Mały ruch powietrzny nad Lubinem oraz możliwości rozwoju, stwarzają okazję, aby powstał u nas naprawdę poważny ośrodek akademicki – informuje Jacek Mamiński.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



W dwóch miejscach zerwano asfalt. Ruch odbywa się tam wahadłowo, a steruje nim sygnalizacja świetlna

Remontują drogę

■ Uwaga kierowcy, na drodze między Lubinem a Krzeczynem Wielkim w dwóch miejscach ruch odbywa się wahadłowo. Wszystko z powodu modernizacji tej trasy.

– Dzięki współpracy starosty i prezydenta, wyremontujemy obecną drogę na Krzeczyn Wielki od strony obwodnicy południowej miasta – przypomina Damian Stawikowski, wicestarosta powiatu lubińskiego. – Ta droga to będzie główny zjazd do Lubina z S3. Odcinek ten jest szczególnie ważny dla miasta, również ze względu na dostęp komunikacyjny do powstającej przy tej drodze strefy ekonomicznej – dodaje.

Inwestycja określana jest jako przebudowa, ale fragment trasy z miasta, od al. Generała Broni Stanisława Maczka, do węzła drogowego S3 Lubin Zachód, właściwie zostanie wybudowany od nowa. Powstanie czteropasmowa droga, po dwa pasy w obu kierunkach.

Przetarg na wykonanie modernizacji wygrała firma Berger Bau. Umowę z nią powiat lubiński podpisał 18 maja.

Remont drogi rozpoczął się w czerwcu. Do tej pory przygotowywano pobocza,

wycinano drzewa oraz wyrównywno ziemię, aby poszerzyć drogę.

Ostatnio w dwóch miejscach zerwano asfalt, tak że pozostał tylko jeden pas dla aut. W obu miejscach ruch odbywa się wahadłowo, a steruje nim sygnalizacja świetlna. Jak dowiedzieliśmy się w Starostwie Powiatowym w Lubinie, kierowcy muszą być przygotowani na takie utrudnienia przez najbliższe dwa, trzy tygodnie lub nawet miesiąc.

Później droga na jakiś czas stanie się trasą jednokierunkową. Będzie nią można przejechać tylko z Krzeczyna do Lubina. Zmiany będą też uzależnione od tego, kiedy otwarta zostanie zakończona już S3, a dokładnie odcinek od węzła Lubin Południe przez Lubin Zachód do Lubin Północ.

Remont drogi od obwodnicy generała Stanisława Maczka do powstającej S3 ma się zakończyć jeszcze w tym roku.

Na tę przebudowę powiat lubiński otrzymał prawie 4,5 mln zł dofinansowania z województwa. Resztę kosztów inwestycji wspólnie pokryją miasto Lubin i powiat lubiński.

MARTA CZACHÓRSKA



W tym miejscu powstanie czteropasmowa droga, po dwa pasy w obu kierunkach

Korzystniejsze przepisy dla urlopowiczów

■ Jesteś niezadowolony z pobytu? Masz trzy lata na dochodzenie roszczeń. Cena wycieczki wzrosła o ponad 8 procent? Możesz odstąpić od umowy. Rezygnujesz z pobytu, bo wybuchł wulkan? Nie płacisz odstępnego. Za mało uczestników? Są terminy w jakich biuro podróży musi cię o tym poinformować. Właśnie zmieniły się przepisy. Lepiej je poznać, jeśli wybieramy się na urlop.

– 1 lipca weszły w życie nowe przepisy dotyczące imprez turystycznych i usług powiązanych, które powodują, że konsumenci z całej Unii Europejskiej są teraz chronieni na takim samym poziomie – mówi Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów. – Zmiany dotyczą głównie zasad reklamacji wyjazdów, podwyższenia cen wycieczek czy rozwiązywania umów. Podróźni zyskali też więcej praw w przypadku niewypłacalności organizatora wycieczki – tłumaczy

Poniżej najważniejsze zmiany, o których informu-

je Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

1. Jedną z ważniejszych zmian to, że konsumenci zyskali więcej praw w przypadku niewypłacalności biura podróży. Dotychczas turyści mogli liczyć na pokrycie kosztów powrotu do kraju i zwrot wpłaconych, ale niewykorzystanych kwot. Od lipca turyści mogą kontynuować wypoczynek zgodnie z umową, nawet jeśli biuro w tym czasie upadnie.

2. Nowością jest również to, że bez żadnych konsekwencji można odstąpić od umowy w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności w miejscu wyjazdu, takich jak np. epidemia, wybuch wulkanu czy zagrożenie terroryzmem. W takim przypadku organizator ma obowiązek zwrócić wpłacone pieniądze w terminie 14 dni.

3. Tak jak dotychczas, biuro podróży może zastrzec w umowie, że impreza nie odbędzie się, jeśli zgłosi się zbyt mało uczestników. Nowością jest to, że nie może sam decydować o terminie jej odwołania, ponieważ nowe przepisy

wskazują konkretne terminy, w jakich może to zrobić: 20 dni przed imprezą, która trwa ponad sześć dni, siedem dni przed imprezą, która trwa od dwóch do sześciu dni oraz 48 godzin przed imprezą, która jest krótsza niż dwa dni.

4. Reklamację na nieudaną wycieczkę dotychczas należało złożyć w ciągu 30 dni od jej zakończenia. Teraz konsumenci mają na to trzy lata, a dodatkowo mogą ją złożyć nie tylko u organizatora wyjazdu, ale również u agenta, który tę wycieczkę sprzedał.

5. Jeśli cena wycieczki wzrosnie o więcej niż 8 procent, można zrezygnować z wyjazdu bez ponoszenia żadnych kosztów. Co więcej, jeśli biuro podróży zastrzegło w umowie, że wycieczka może podrożeć, jeśli np. wzrosną ceny paliwa, to w odwrotnej sytuacji musi obniżyć cenę imprezy. Nie zmienia się tylko to, że cena może ulec zmianie najpóźniej trzy tygodnie przed wyjazdem.

– Należy jednak pamiętać, że wszystkie te zmiany dotyczą wyłącznie umów podpisanych po 1 lipca 2018 r. Do umów podpisanych przed tą datą, stosuje się dotychczasowe przepisy – dodaje Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów w Lubinie.

SOBO

W HOŁDZIE ZAMORDOWANYM

■ Pod pomnikiem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, w 75. rocznicę rzezi wołyńskiej, mieszkańcy powiatu lubińskiego złożyli kwiaty i minutą ciszy uczcili pamięć wymordowanych Polaków.

W niedzielę, 11 lipca, 1943 roku dokonano jednego z największych ludobójstw na Polakach. Ukraińscy nacjonaliści zamordowali dziesiątki tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej Polskiej. Hordy ukraińskich UPA i OUN, jednocześnie atakowały blisko setkę wsi i kościołów, gdzie skryli się nasi krajanie. Mordowano okrutnie i bez opamiętania – dzieci, całe rodziny, księży.

W środę, 11 lipca tym ofiarom złożono hołd. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele Serca Pana Jezusa. Później wszyscy udali się pod pomnik pamięci ofiar tej zbrodni, gdzie złożyli kwiaty oraz wieńce, i minutą ciszy uczcili pamięć wymordowanych.

Na uroczystości oprócz mieszkańców powiatu lubiń-



Mieszkańcy powiatu lubińskiego nigdy nie zapominają o tej rocznicy

Fot. Katarzyna Skoczylas

skiego nie zabrakło również kombatanatów, przedstawicieli Ogólnopolskiego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego, lokalnych władz, samorządów, jednostek organizacyjnych oraz innych instytucji działających na terenie powiatu.

– To jedna z największych zbrodni dokonanych na narodzie polskim. Wspomnienie takich wydarzeń jest bolesne, ale konieczne, żeby ocalić pamięć – mówi radna powiatu lubińskiego, Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Na ceremonii obecne były wszystkie pokolenia lubinian

– nastoletni harcerze oraz dojrzały kombatancki.

– Trzeba upamiętniać takie wydarzenia, pamięć o ofiarach musi zostać żywa – mówi 90-letni Zygmunt Pękała, żołnierz AK.

– Warto się uczyć historii, żeby mieć pojęcie o takich rocznicach. Rzeź wołyńska jest jednym z takich wydarzeń. Uczciliśmy pamięć tych, którzy stali się ofiarami tej zbrodni – opowiadał po ceremonii Kacper Kapięć z lubińskiego hufca.

Po złożeniu kwiatów odśpiewano Rotę.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Centrum Innowacji Audiowizualnych



74. ROCZNICA

POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944

1 SIERPNIĄ / godz. 17.00

Tablice pamięci przy Wzgórzu Zamkowym w Lubinie - złożenie kwiatów

Starosta Lubiński Adam Myrda zaprasza wszystkich mieszkańców do uczczenia pamięci bohaterów.

ZATRZYMAJ SIĘ BY ODDAĆ HOŁD BOHATEROM

Widowiskowo w



» Prerażający lew, zepsuty trzynogi słoń, zakochana żyrafa i latające ryby pojawili się w niedzielę w lubińskim rynku. Ci członkowie niezwykłego cyrku Tarabumba zauroczyli młodszych oraz starszych lubinian i zainaugurowali zupełnie nowe wydarzenie „Lato z Muzą”. – W lecie, raz w miesiącu chcemy zaproponować taką rodzinną imprezę – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza.

– To wstęp do Jesieni Teatralnej, która w tym roku obchodzi jubileusz, bo odbędzie się po raz dziesiąty. Mamy nową przestrzeń do zagospodarowania i chcemy z tego skorzystać, dlatego zaproponowaliśmy rodzinną imprezę. Pragniemy zgromadzić widzów w każdym wieku – przyznaje dyrektor Muzy.

Podstawą „Lata z Muzą” będzie zawsze spektakl teatralny w plenerze, ale i różne atrakcje dla najmłodszych. Tym razem przed obejrzeniem przedstawienia dzieci mogły rysować kredą, puszczać ogromne bańki mydlane, zrobić własną maskę czy pomalować figurki.

Mimo że termin był dość niefortunny, bo akurat wtedy odbywał się mecz finałowy mi-

strzostw świata w piłce nożnej, to do rynku przyszło całkiem sporo mieszkańców.

– Bardzo fajny pomysł, tylko trochę gorąco – uśmiecha się pani Katarzyna, która na przedstawienie przyprowadziła czteroletnią córkę, mąż zaś został w domu, by obejrzeć mecz Francja – Chorwacja.

– Rzeczywiście termin trochę niefortunny, ale planowaliśmy to wydarzenie z dużym wyprzedzeniem i w ferworze przygotowań zapomnieliśmy o tych mistrzostwach – przyznaje, uśmiechając się dyrektor Życzkowska-Czesak. – Ale nie wszyscy oglądają mecze – dodaje.

Tym razem Muza zaproponowała lubinianom spektakl „Cyrk bez przemocy” Tea-

tru Klinika Lalek z Wolimierza. Największe wrażenia na publiczności – ten młodszej i starszej – zrobiły wielki słoń, żyrafa i lew. Wszystkie wymienione zwierzęta to marionetki sporych rozmiarów. Było dużo radości i śmiechu.

A już w przyszłym miesiącu, w rynku będzie można obejrzeć kolejne widowisko teatralne. 19 sierpnia Teatr Rozrywki Trójkąt z Zielonej Góry pokaże „Czego nie wiecie o smokach”. Będzie też niespodzianka... wielki smok, a dokładnie rzecz ujmując, przedstawiający go balon napełniony helem.

Muza planuje, by „Lato z Muzą” stało się imprezą cykliczną, odbywającą się w każde wakacje.

MARTA CZACHÓRSKA



Z STRONY ZA ODRA



www.winsko.pl

Na szklaku Odry Rajczyn - Dąbie - Budków

» Za środki unijne z programu „Turystyka na szlaku Odry”, przy wkładzie własnym gminy, ruszyły prace rewitalizacyjne między Rajczynem, Dąbiem a Budkowem.



Centrum
Innowacji

Rajczyn, Dąbie i Budków staną się turystyczną wizytówką gminy Wińsko

Równanie i utwardzanie dróg polnych między tymi miejscowościami tak, aby nadawały się pod szlaki rowerowe i konne; remont i dostosowanie świetlicy do potrzeb zarówno turystów, jak i mieszkańców gminy, urządzenie terenu biwakowego na działce gminnej, położone najbliżej Odry za Budkowem, odnowienie oznakowania szlaków rowerowych i pieszych – to wszystko sprawi, że już niebawem nasza gmina zyska atrakcyjny turystyczny obszar.



W przepięknym, niezwykle urokliwym zakątku, na działce przy zapomnianym stawie w Budkowem, gdzie mają powstać miejsca do odpoczynku, grillowania, biwakowania, wykonawca natknął się jednak na nieprzyjemną niespodziankę. Po odkrzaczeniu terenu okazało się, że to piękne miejsce było...dzikim wysypiskiem śmieci. Dopiero po ich uprzątnięciu można było przystąpić do właściwych prac, zgodnych z projektem.

– Nareszcie to miejsce będzie spełniało podstawowe warunki, żeby mieszkańcy gminy i turyści mogli tu normalnie odpocząć – podkreśla menadżer sportu Olgierd Pogorzelec. – Najwyższy czas, bo dotąd i tak tu grillowali i wędkowali, tyle, że na dziko i tyl-

UCZESTNICY NA PEWNO POCZUJĄ RÓŻNICĘ.

– Wielkie, rządowe inwestycje na Odrze będą dotyczyć i naszej gminy. Stopień wodny w Ścinawie daje szansę na nowy most między gminą Wińsko a powiatem lubińskim. Stopień Rajczyn, którego budowa powinna ruszyć za około trzy lata, również ma znaczenie gospodarcze dla naszej gminy – podkreśla wójt Jolanta Krysowata-Zielnica. – Jednak to, co możemy zro-

bić tu i teraz, przy wsparciu środków zewnętrznych, dla naszych mieszkańców i tych turystów, wędkarzy, rowerzystów, którzy i tak nas odwiedzają, chociaż nie mają gdzie zjeść ani się wypaść, musimy robić już – tu i teraz. Ile tylko damy radę – podkreśla.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku, w czasie długiego weekendu majowego, cała Polska zobaczyła to miejsce za sprawą pięciu wędkarzy z Warszawy i Poznania, którzy zaparkowali w złym miejscu (dobrego wtedy nie było) i w nocy ich auta oblała dookoła woda. Wszystkie telewizje pokazywały akcję przeprowadzania samochodów skleconymi z beczek tratwami. Teraz jest szansa, że wędkarze zostawią samochody w bezpiecznym, oświetlonym miejscu i pójdą spokojnie nad rzekę.

– Obiecali mi wtedy, w tę nerwową majową noc, kiedy straż pożarna pontonami zabierała ich na brzeg, że „jak pani zrobi, żeby tu było normalnie, to my przyjedziemy na otwarcie i powiemy, że to my jesteśmy tymi wariatami, którzy tu utknęli wtedy, w maju i będziemy promować gminę Wińsko nadal. Tylko już normalnie” – wspomina wójt. – Panowie, czekamy na was we wrześniu!

Mateusz Luba

Wielki finał!

Już w piątek, 20 lipca wielki finał projektu „Mikrokosmos Śląski Winzig – Wińsko”

Zapraszamy wszystkich na godzinę 16.00, na plac pod starym bzem przy Urzędzie Gminy.

Spotkanie poprowadzi dr Andrzej Ferens z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Otwarta zostanie wystawa plenerowa historycznych fotografii, wspólnie obejrzymy film dokumentalny pt. „Maleństwo na górze”, a tych, którzy dopytują o książkę Rity Steinhardt Botwinick „Wińsko 1933 – 1946” informujemy, że tego dnia rozdamy za darmo 500 egzemplarzy. Nie można ich kupić ani zarezerwować. Następną podobną okazją zdarzy się jesienią, ale wtedy książek będzie znacznie mniej.

Czesława Białek
dyrektor Gminnego
Ośrodka Kultury w Wińsku

Audiowizualnych



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2018.

Wójt gminy Wińsko
Jolanta Krysowata-Zielnica

Gminny Ośrodek Kultury
w Wińsku

Fundacja Szacunek

zapraszają do udziału w finale projektu

Mikrokosmos Śląski

Winzig – WIŃSKO

W programie otwarcie wystawy plenerowej historycznych fotografii, promocja książki Rity S. Botwinick „Wińsko 1933-1946” oraz projekcja filmu dokumentalnego „Maleństwo na górze”

20 lipca 2018 (piątek) godz. 16.00

Wińsko, pl. Wolności 2

skwer pod starym bzem przy Urzędzie Gminy



Odnawiamy Przyborów!

» Przyborów to przystawione „szczęście w nieszczęściu”. Wspaniały pałac, który Agencja Nieruchomości Rolnych sprzedała w prywatne ręce, popadał w ruinę. Przy nim zdziczały zabytkowy park i ogromny jak jezioro staw, który zarastał i zaśmiecał się od lat. W sąsiedztwie tzw. czerwony blok, należący do ANR (obecnie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa), gdzie mieszka kilkanaście rodzin, nie miał nawet kanalizacji zamkniętej (szamb). Instalacje elektryczne na korytarzach groziły pożarem. Do tego nieoświetlony dojazd do bloku, walące się budynki gospodarcze, dziurawa droga, wokół chaszcz...

DWA ŚWIATY

Przestrzeń w Przyborowie, należąca do gminy, jest ogromna. Składają się na nią: boisko, staw, skarpa, scena, na której niegdyś występowały zespoły dla trzech tysięcy uczestników zabaw i festynów, plac zabaw zbudowany przed laty w czynie społecznym. Całości dopełnia świetlica w niedorzecznym remoncie, prowadzonym przez lata bezładu i składu.

A po drugiej stronie drogi inny świat. Eleganckie, efektowne domy, skryte za bramami na pilota i chronione monitoringiem.

Przyborów znalazł się w 2016 r. w Gminnym Programie Rewitalizacji. Niestety, projekt odnowienia wsi nie otrzymał dofinansowania z UE.

Właściciel pałacu (Krakowskie Szkoły Artystyczne), mimo starań i złożenia znakomitych projektów do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, również nie otrzymał dofinansowania. ANR nie interesowała się „czerwonym blokiem”. Przestrzeń publiczna marniała.

STOWARZYSZENIE „NAD STAWAMI”

od trzech lat walczy o swoją wieś. – Zaczęliśmy od przeznaczenia funduszu sołeckiego na odmulenie gminnego stawu. Ogromne sumy pochłania

utrzymanie zieleni, bo powierzony nam teren komunalny jest chyba największy w gminie – mówi Maciej Kiałka, sołtys i radny z tego terenu.

Z programów dla organizacji pozarządowych Gminy Wińsko i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego stowarzyszenie pozyskało pieniądze, dzięki którym oświetliło teren nad stawem, zaczęło remontować i przebudować istniejące tam obiekty małej architektury. – Teren jest ogromny, potrzeby wielkie, ciągle brakowało środków na pełne odtworzenie boiska i na nowoczesny plac zabaw. Przewróciliśmy za to tradycję Nocy Świętojańskiej nad naszym stawem – dodaje sołtys.

DZIECI JEST CORAZ WIĘCEJ

– Mamy się złościć, że dojdzie do stawu jest niezabezpieczone, a urządzenia placu zabaw przestarzałe, niektóre wręcz groźne – przyznaje Maciej Kiałka. – Dlatego środki z tzw. Małej Odnowy Wsi, które w połączeniu z udziałem gminy pozwolą zabezpieczyć brzeg stawu i utworzyć nowoczesny plac zabaw, są dla nas wręcz wybawieniem. Z resztą stopniowo będziemy radzić sobie sami. Jesteśmy też na liście świetlic do przebudowy z unijnego Programu Rozwo-

ju Obszarów Wiejskich. Rozstrzygnięcie już tego lata. Może i tu się poszczęści?

PAŁAC ZOSTAŁ URATOWANY

Udało się, mimo że właściciel nie dostał na to żadnego dofinansowania.

– Musieliśmy wydać własne środki, żeby wyremontować dach, więźbę i pokrycie, zgodnie z zaleceniami konserwatora – przyznaje Jerzy Gawęł z Krakowskich Szkół Artystycznych, współwłaściciel pałacu. – Bez tego nie przetrwałyby kolejnej zimy. Gdyby te pieniądze, a mówimy o kilkuset tysiącach złotych, stanowiły udział własny do dofinansowania, zrobilibyśmy całość. Mielibyśmy placówkę zamiejscową naszych szkół, miejsce na warsztaty, konferencje, zajęcia wakacyjne, wernisaże i pokazy. Mieszkańcy „czerwonego bloku” – i nie tylko – znaleźliby tu pracę, na miejscu, bez wyjeżdżania za granicę. Gmina miałaby promocję. Pałac znowu by żył, jak w czasach świetności. Na razie cieszymy się, że przetrwał i szukamy wsparcia lub współnika. To dziedzictwo nie może się zmarnować.

KOWR SIĘ ZREFLEKTOWAŁ

Rządowa agencja wymieniła instalację elektryczną w częściach wspólnych „czerwone-

go bloku” i zbudowała szczelną szamba. To jednak wciąż za mało, żeby żyć godnie.

– Zadeklarowałam już w 2015 roku, że gmina chce przejąć folwark z „czerwonym blokiem”, z częściowymi środkami na remonty. Jest tam sporo pustostanów, które można przystosować na mieszkania socjalne – podkreśla wójt Jolanta Krysowata-Zielnica. – Bank Gospodarstwa Krajowego wspomaga takie inwestycje dotacjami. Część budynków gospodarczych nadaje się do remontu, inne do wyburzenia. Może tu powstać bardzo atrakcyjny dla inwestorów teren. Tani, cichy, z rękoma gotowymi do pracy. Niestety, w przeciwieństwie do innych nieruchomości, które z pożytkiem dla wszystkich, przejeżdżamy od Skarbu Państwa do gminy, w przypadku Przyborowa sprawadzie wyjątkowo opornie.

ŚWIĘTY SPOKÓJ

Takie problemy to jednak sprawa dla wójta i radnych. Mieszkańców interesuje, czy będą mieli lampę przy swoim bloku, czy będzie bezpieczny plac zabaw i dojdzie do stawu z pomostem, żeby można było najpierw wpuścić narybek, a potem łowić ryby. To ostatnie w Przyborowie będzie. Nareszcie. *Ewa Balska*

Zemsta

czyli 3 919 zł „na rękę”

12 lipca została uchwalona kolejna obniżka pensji wójta gminy Wińsko. Poprzedziły to dwie wcześniejsze obniżki – pierwszą uchylił nadzór wojewody jako niezgodną z prawem pracy, drugą uchwalona została zgodnie z prawem, choć z absurdalnym uzasadnieniem i weszła w życie 1 maja tego roku.

Rozporządzenie Rady Ministrów, które odgórnie narzuciło obniżenie pensji szefom samorządów,

Projekt uchwały o obniżce wynagrodzenia wójta jest inicjatywą czworga radnych opozycyjnych (J. Rafałko, A. Górskiej, K. Tereszkiwicz i D. Moczydłowski) i zakładał, że obniżka wejdzie w życie 15 października. Ktoś się jednak zreflektował, że zmiany lub wypowiedzenia warunków pracy i płacy wprowadza się ostatniego dnia miesiąca, a wchodzi one w życie po okresie wypowiedzenia



– w tym wypadku po 3 miesiącach, czyli od 1 listopada. Treść uchwały została w tym zakresie przez przewodniczącą poprawiona w trakcie komisji przed sesją nadzwyczajną. Nawet jedna z radnych opozycyjnych zwałpiła i zapytała: „Czy po to zwołujemy sesję nadzwyczajną, żeby wprowadzić obniżkę pensji wójta od 1 listopada?”

Pensja wójta Jolanty Krysowatej-Zielnicy nie sięgała górnej granicy, wyznaczonej nowym rozporządzeniem. Nie dziwiło więc, że rada do końca czerwca nie zajmowała się jej wynagrodzeniem, ponieważ mieściło się ono i w starych, i w nowych widełkach.

Zwołanie na 12 lipca sesji nadzwyczajnej w sprawie uposażenia wójta mogło zatem zaskakiwać, nie mogło bowiem mieć związku z rozporządzeniem Rady Ministrów, a tak brzmi uzasadnienie projektu uchwały. Przewodnicząca rady gminy najwyraźniej nie znała treści rozporządzenia. Posługiwał się pojęciami „słyszysz się głosy”, „są różne interpretacje”, „pan wojewoda w piśmie zapytuje czy...” itp.

Ostatecznie pensja wójta Jolanty Krysowatej-Zielnicy została obniżona do takiego poziomu, że od 1 listopada (jeśli wówczas będzie jeszcze chwilę trwała ta kadencja) będzie ona zarabiać, wraz z wszystkimi dodatkami dokładnie 3 919 zł netto.

Mamy świadomość, że większość mieszkańców naszej gminy zarabia mniej. To nonsens tej uchwały, wymyślenie pretekstów oraz przenoszenie odpowiedzialności na premiera i wojewodę, ośmieszająca radę gminy Wińsko w skali całego kraju. Dlatego czujemy się w obowiązku poinformować o tym mieszkańców.

Radni: Maciej Kiałka, Regina Grębosz, Zdzisław Mituch, Lech Pawłowski, Ryszard Kisielewicz

Seniorzy zapraszają

W Wińsku przy ul. Piłsudskiego działa Dom Senior+, który powstał w grudniu ubiegłego roku dzięki dotacji z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz przy wkładzie własnym gminy.

Ponieważ wiele osób jest zainteresowanych przychodzeniem do tego domu, ale obawiają się kosztów, sądzą, że trzeba spełniać jakies specjalne warunki, myślą, że to nie jest miejsce dla nich, postanowiliśmy zorganizować Dzień Otwartych Drzwi.

W czwartek 26 lipca od godz. 9.00 do 13.00 każdy będzie mógł odwiedzić Dom Senior+, zoba-

czyć jak wygląda w środku, czym zajmują się nasi seniorzy, jakie mamy zajęcia, sprzęt rehabilitacyjny, jakie wycieczki i spotkania organizujemy itp.

Po naszym domu oprowadzą i opowiedzą o wszystkim pracownicy i sami seniorzy. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych – czekamy z kawą i ciastkiem!

Urszula Baryluk



WÓJT GMINY WIŃSKO
JOLANTA KRYSOWATA-ZIELNICA
ZAPRASZA NA

DZIEŃ SPORTU
III BIEG SZLAKIEM WIELKIEJ NIEDZWIĘDZICY
TURNIEJE PIŁKI NOŻNEJ DLA DZIECI I DOROSŁYCH

TERMIN I MIEJSCE:
22 LIPCA 2018
STADION SPORTOWY
W WIŃSKU
UL. PIŁSUDSKIEGO 31

III BIEG SZLAKIEM WIELKIEJ NIEDZWIĘDZICY
START 17.00, KONIEC 18.00
BIURO ZAWODÓW 15.00-16.30
REGULAMIN I REJESTRACJA:
WWW.WIŃSKO.PL

TURNIEJE PIŁKI NOŻNEJ:
UKS WIŃSKO I DZIKICH DRUŻYN DLA DZIECI
START 18.00 KONIEC 12.30
KLUBOWY SENIORÓW DLA DOROSŁYCH
START 13.00 KONIEC 18.00

ZAPRASZAMY RODZINY I KIBICÓW!

ORGANIZATORZY:
URZĄD GMINY WIŃSKO

Imprezę poprowadzi
Andrzej Gliński spiker
Śląska Wrocław

UDZIAŁ WEZMĄ:
- UKS WIŃSKO
- KOMETA KRZELÓW
- VICTORIA ORZESZKÓW
- ZRYW GŁĘBOWICE
- OLD BOYS KOMETA KRZELÓW

INFORMACJE ZAPISY NA TURNIEJE I BIEG - TEL. 724129280

Targ w wakacje

» Wójt gminy Wińsko informuje, że z inicjatywy własnej uruchamia bezpłatne dojazdy na dni targowe w czasie wakacji – we wszystkie czwartki w lipcu i sierpniu. Pozwoli to mieszkańcom gminy przyjechać na targ i wrócić do domu autobusem PKS. Rozkłady jazdy prezentujemy obok.



HISTORIA PRZEBUDOWY TARGOWISKA

W poprzedniej kadencji powstał projekt, który zakładał budowę przychodni weterynaryjnej i portierni, a handel miał się odbywać w zamkniętych kioskach. Projekt ten nie otrzymał dofinansowania.

Szanując targową tradycję i zainteresowanie mieszkańców w tej kadencji gmina stworzyła nowy projekt targowiska. Od początku przewidywał on otwartą przestrzeń handlową pod nowoczesnymi wiatami,



miejsce dla rękodzielników i produktów ekologicznych, miejsce na handel żywym drobiem, zaplecze sanitarne, przymierzalnię, dostęp do wody

i prądu, powierzchnię bez wiat dla rolników.

ODNOWA TARGOWISKA PRZEBIEGAŁA NASTĘPUJĄCO:

23.05.2016 r. – podpisanie umowy na sporządzenie dokumentacji technicznej (nowego projektu)

09.08.2016 r. – złożenie wniosku o wydanie decyzji pozwolenia na budowę

20.12.2016 r. – zabezpieczenie środków (udział własny) na wykonanie inwestycji

14.03.2017 r. – złożenie wniosku o dofinansowanie

28.12.2017 r. – umowa na wykonanie robót budowlanych



15.06.2018 r. – odbiór końcowy robót budowlanych:

21.06.2018 r. – złożenie wniosku o płatność (zwrot środków unijnych do budżetu gminy)

Wysokość otrzymanego dofinansowania Program Rozwoju Obszarów Wiejskich: 673 501 zł (63,63% całości kosztów).

Targowisko z czasem będzie otwierane także w inne dni tygodnia (targi tematyczne). O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Aneta Niewiarowska

Podziękowania

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mogliśmy otworzyć nasz nowy-stary plac targowy.

Przede wszystkim podziękowania składam wicemarszałek Dolnego Śląska Ewie Mańkowskiej, wielkiej przyjaciółce gminy Wińsko i jej mieszkańców, oraz jej współpracownikom.

Dziękuję załodze Urzędu Gminy, projektantowi Markowi Leszkowiczowi, autorce wniosku Karolinie Katan, głównemu wykonawcy Tadeuszowi Ćwikowi oraz wszystkim

jego współpracownikom, Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnego Ośrodka Kultury z Czesławą Białek i Arturem Piłko, naszej byłej skarbnik Danucie Sikorze i obecnej – Annie Kupczyk. Dziękuję wszystkim, którzy przyłożyli się do uświetnienia otwarcia

targowiska: Stowarzyszeniu Aktywne Sołectwo Węgrzce-Wrzeszów z sołtys-radną Regimą Grębosz, sołtysowi-radnemu Wińska Ryszardowi Kisielewiczowi. Gorące podziękowania dla piekarni Pani Walentyny, dla Baru Malinówka i załogi stołówki Zespołu Szkół Publicznych w Wińsku. Dzięki Wam „nikt od nas nie wyjdzie głodny”. Kupcom i klientom jestem wdzięcz-

na za wyrozumiałość w okresie przebudowy. Ks. Czesławowi Krochmalowi dziękuję za poświęcenie czasu na poświęcenie targowiska! Oby następne środki unijne, jakie spłyną do gminy Wińsko, dotyczyły wieży naszego wspaniałego, zabytkowego kościoła pw. św. Trójcy.

Wójt Jolanta Kryswata-Zielnica

ROZKŁAD JAZDY

Autobus 1A	
Wińsko – Domanice – Wińsko – Piskorzyna – Wińsko – Morzyna – Wińsko	
6.50	Wińsko
7.00	Domanice
7.03	Baszyn
7.05	Chwałkowice
7.08	Jakubikowice
7.12	Wińsko
7.17	Piskorzyna
7.20	Rogówek
7.22	Grzeszyn
7.24	Wińsko
7.34	Morzyna
7.36	Węglewo
7.39	Stryjno
7.44	Kleszczowice
7.47	Wińsko

Autobus 1B	
Wińsko – Domanice – Wińsko – Piskorzyna – Wińsko – Morzyna – Wińsko	
12.30	Wińsko
12.40	Domanice
12.43	Baszyn
12.45	Chwałkowice
12.48	Jakubikowice
12.52	Wińsko
12.57	Piskorzyna
13.00	Rogówek
13.02	Grzeszyn
13.04	Wińsko
13.14	Morzyna
13.16	Węglewo
13.19	Stryjno
13.24	Kleszczowice
13.27	Wińsko

Autobus 1C	
Wińsko – Kozowo – Wińsko	
7.48	Wińsko
8.06	Buszkowice
8.10	Budków
8.13	Dąbie
8.18	Rajczyn
8.21	Gryżyce
8.25	Wyszęćce
8.29	Gryżyce
8.35	Kozowo
8.39	Węgrzce
8.46	Łazy
8.55	Wińsko

Autobus 1D	
Wińsko – Kozowo – Wińsko	
13.30	Wińsko
13.40	Łazy
13.50	Węgrzce
13.55	Kozowo
14.00	Gryżyce
14.05	Wyszęćce
14.10	Gryżyce
14.13	Rajczyn
14.18	Dąbie
14.23	Budków
14.28	Buszkowice
14.48	Wińsko

Autobus 2A	
Wińsko – Moczylnica Klasztorna – Orzeszków – Krzelów – Wińsko	
6.53	Wińsko
7.00	Moczylnica Klasztorna
7.03	Konary
7.07	Młoty
7.14	Orzeszków
7.19	Małowice
7.22	Iwno
7.24	Przyborów
7.31	Krzelów
7.36	Boraszyce Wielkie
7.38	Boraszyce Małe
7.41	Słup
7.47	Wińsko

Autobus 2B	
Wińsko – Krzelów – Orzeszków – Wińsko	
12.30	Wińsko
12.36	Słup
12.39	Boraszyce Małe
12.41	Boraszyce Wielkie
13.46	Krzelów
13.53	Przyborów
12.55	Iwno
12.58	Małowice
13.03	Orzeszków
13.10	Młoty
13.13	Konary
13.16	Moczylnica Klasztorna
13.33	Wińsko

Autobus 2C	
Wińsko – Głębowice – Smogorzów Wielki – Wińsko	
7.45	Wińsko
8.03	Głębowice
8.09	Turzany
8.12	Staszowice
8.18	Aleksandrowice
8.22	Czaplice
8.24	Białawy Wielkie
8.28	Białawy
8.31	Stryjno skrz
8.33	Brzózka
8.36	Rudawa
8.41	Smogorzówek
8.44	Smogorzów Wielki
8.50	Wińsko

Autobus 2D	
Wińsko – Smogorzów Wielki – Głębowice – Wińsko	
13.35	Wińsko
13.41	Smogorzów Wielki
13.44	Smogorzówek
13.50	Rudawa
13.53	Brzózka
13.55	Stryjno skrz
13.58	Białawy
14.02	Białawy Wielkie
14.04	Czaplice
14.08	Aleksandrowice
14.14	Staszowice
14.17	Turzany
14.21	Głębowice
14.30	Wińsko

Szkoły na miarę XXI wieku

» Gmina Wińsko otrzyma dofinansowanie w kwocie 56 000 zł na zakup kolejnych tablic interaktywnych i monitorów dotykowych dla wszystkich szkół w gminie tj. Głębowic, Krzelowa, Orzeszkowa i Wińska. Łączna wartość inwestycji wynosi 70 000 zł, z czego tylko 14 000 zł to wkład własny gminy.

Wprowadzenie do zajęć tak atrakcyjnych dla uczniów form jak wyświetlanie materiałów audiowizualnych, stron internetowych, blogów, podcastów, dowolnych plików komputerowych i prezentacji, pomoże im lepiej zrozumieć to, czego się uczą. Ciekawsze staną się również podręczniki, którym towarzyszą specjalne wersje na tablicę interaktywną.

INTERNET

Jeśli połączyć ten fakt z rządowym programem Internetu szerokopasmowego do szkół – w naszej gminie wszystkie zostały objęte tym programem i prace już trwają – będą one tworzyć sieć współpracujących ze sobą placówek.

REMONTY

Najbardziej skorzysta nasza najmniejsza szkoła, przejęta w listopadzie od Fundacji Elementarz – Szkoła Podstawowa w Głębowicach. Z rezerwy Ministerstwa Edukacji Narodowej otrzymała już nową pracownię komputerową. Teraz ruszył

w niej, finansowany ze środków własnych gminy, remont poddasza. Dodatkowe ocieplenie i izolacja poprawią warunki pracy przedszkola oraz pozwolą przenieść pomieszczenia administracyjne. Utworzona zostanie też dodatkowa toaleta w parterze. Na placu przed szkołą, obok boiska, powstanie Otwarta Strefa Aktywności (OSA), dla dostępna dla wszystkich mieszkańców. Podobny plac powstanie przy Zespole Szkół Publicznych w Wińsku.

W tym lub przyszłym roku przeprowadzona będzie modernizacja boiska zielonego w Głębowicach oraz budowa boiska wielofunkcyjnego poliuretanowego w Głębowicach i Orzeszkowie. Zależy to od terminu pozyskania dofinansowania z programu Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Monika Myrdzio

Wielofunkcyjne boisko służy już uczniom szkoły w Krzelowie



Centrum
Innowacji

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ WÓJTY GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Poz.	Obręb	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. w ha	Opis nieruchomości (użytek i klasa bonitacyjna)	Przeznaczenie i plan zagospodarowania	Wysokość terminu wniesienia wadium	Cena	Termin zapłaty	Data i miejsce przetargu	
1	Małowice	WR1L/00029817/0	145	0,1360	Pastwiska trwałe IV i nieużytki	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	500 złotych do dnia 17.08.2018 r.	3.500	Przed zawarciem aktu notarialnego	22.08.2018 r., godz. 11.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
2	Małowice	WR1L/00029820/4	304	0,2394	Nieużytki		1.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.	6.000		22.08.2018 r., godz. 11.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
3	Morzyna	WR1L/00029755/7	216/2	0,2136	Pastwiska trwałe IV		2.000 złotych do dnia 20.07.2018 r.	17.800		22.08.2018 r., godz. 12.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
4	Morzyna	WR1L/00036068/6	216/3	0,2192	Pastwiska trwałe IV		2.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.	17.300		22.08.2018 r., godz. 12.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
5	Morzyna	WR1L/00023443/2	128/1	0,1703	Grunty zalesione i zakrzaczone		1.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.	6.000		22.08.2018 r., godz. 12.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
6	Morzyna	WR1L/00024450/4	58	0,4349	Pastwiska trwałe IV, grunty orne V i zurbanizowane tereny niezbudowane		5.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.	48.500		22.08.2018 r., godz. 12.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
7	Morzyna	WR1L/00024449/4	113	0,2029	Grunty orne V		1.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.	5.100		22.08.2018 r., godz. 12.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
8	Buszkowice Małe	WR1L/00024067/2	110/2	0,9617	Pastwiska trwałe, zadrzewienia, lasy i nieużytki		4.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.	32.000		22.08.2018 r., godz. 13.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
9	Budków	WR1L/00024495/1	63	0,54	Nieużytki		2.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.	11.000		22.08.2018 r., godz. 14.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy	
10	Iwno	WR1L/00036111/3	91/4	0,1562	Grunty orne		Brak planu zagospodarowania przestrzennego – została wydana decyzja o warunkach zabudowy	5.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.		27.800 + 23% VAT	23.08.2018 r., godz. 11.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy
11	Iwno	WR1L/00036111/3	91/5	0,1563	Grunty orne		Brak planu zagospodarowania przestrzennego – została wydana decyzja o warunkach zabudowy	5.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.		27.800 + 23% VAT	23.08.2018 r., godz. 11.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy
12	Orzeszków	WR1L/00029813/2	580/2	0,1709	Grunty orne		Brak planu zagospodarowania przestrzennego	4.000 złotych do dnia 17.08.2018 r.		23.900	23.08.2018 r., godz. 12.00, pokój nr 3 w siedzibie Urzędu Gminy

Z ogłoszeniami na sprzedaż nieruchomości można zapoznać się w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Wińsko. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 3b i pod nr. tel. 71 38 04 229. Ogłoszenia podaje się na stronach internetowych www.winsko.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl, na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Wiadomości Lubińskie”.
Nr konta, na które należy wpłacić wadium: Gmina Wińsko PKO BP 07 1020 5226 0000 6602 0527 6458. Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji w dniu przetargu.

Ogłoszenia podaje się na stronach internetowych www.winsko.pl i www.bip.winsko.pl, na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach, w których położone są nieruchomości oraz w gazecie „Wiadomości Lubińskie”.

Wadium należy wpłacać na konto: Gmina Wińsko PKO BP 07 1020 5226 0000 6602 0527 6458. Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji w dniu przetargu.



• Urząd Gminy Wińsko – ul. Plac Wolności 2, 56-160 Wińsko, woj. dolnośląskie
• Tel. 71 38 04 200 • Fax. 71 38 98 366 • NIP: 917-11-60-904 • REGON: 000542008

www.winsko.pl

lubińskim rynku



Czy ktoś je rozpoznaje? Może zechce przygarnąć?

Znaleziono niemieckiego teriera myśliwskiego. Może ktoś go teraz szuka? Pilnie poszukiwany jest też właściciel starszego psiaka, który błąkał się po Szklarach Górnych. Ponadto spora grupa zwierzaków potrzebuje zupełnie nowych właścicieli i domów.

Niemiecki terier myśliwski (fot. 1) i starszy pies ze Szklar Górnych (fot. 2) czekają u weterynarza aż odbiorą ich właściciele. Numer telefonu do lecznicy to: 695 031 515.

Natomiast zupełnie nowych domów potrzebują młoda czarna suczka i jej dzieci (fot. 3 i 4) i to pilnie.

Na nowych właścicieli o dobrym sercu czekają też: sześciomiesięczna Kiki (fot. 5), która sprawdzi się przy osobie

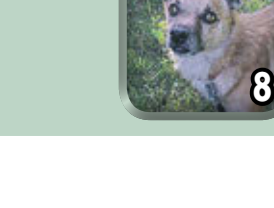
samotniej; sympatyczny Benio (fot. 6); pięcioletni Rambo (fot. 7), czyli smutek i radość w jednym – jest cudowny i jedyny w swoim rodzaju, niestety nie lubi kotów i innych samców, ale za to idealnie nada się dla rodziny z dziećmi; dwuletni Citek (fot. 8), który trafił do weterynarza skrajnie zaniebdany, ale dziś to wariat pełen energii; oraz sześciomiesięczna suczka (fot. 9), która jest dosyć lekliwa, więc będzie idealnym kompanem dla starszej osoby.

Bez domów pozostaje również kilka malutkich kotów, są wśród nich zarówno dziewczynki, jak i chłopcy (fot. 10, 11, 12, 13, 14) oraz piękny zabany wykastrowany kot (fot. 15), który na Przylesiu wpadł pod auto. Może ktoś go rozpoznaje?

Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś ze zwierzaków lub odebrać swojego pupila, powinien zadzwonić pod numer 695 031 515.

Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y. Psy nie zostaną oddane do budy i na łańcuch!

Jeżeli nie znajdują się osoby, które zechcą przygarnąć zwierzaki, niestety trafią one do schroniska.



**ZŁOMOWANIE
pojazdów**
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300

! Historyczna Pocztówka (226)



DOM KULTURY ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Dom Kultury Zagłębia Miedziowego i kino Muza w roku 1972. Proszę zwrócić uwagę na brak wieżowca „Konkretów”.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

JAK W PRZYCHOWEJ KOŚCIÓŁ BUDOWANO

We wsi Przychowa stoi piękny kościół, wybudowany z inicjatywy biskupów wrocławskich. W 1230 roku biskup Wawrzyniec założył tu letnią rezydencję biskupią, otoczoną licznymi ogrodami oraz sadami. Zaiste miejsce, w którym wybudowano kościół oraz rezydencję biskupów wrocławskich, jest do tego najodpowiedniejsze – na naturalnej, dość wysokiej, nadodrzańskie skarpcie, skąd roztacza się wspaniały widok na otaczającą ze wszech stron okolicę. Faktem jest, że kościół ten wraz z pałacem oraz przynależnymi dobrami należał do biskupów wrocławskich aż do 1810 roku, tj. do czasu kasaty majątku kościelnego przez rząd pruski.

Nikt dziś jednak nie pamięta, że przed rozpoczęciem budowy świątyni miało miejsce dziwne zdarzenie.

Jak mówią stare kroniki, w dawnych czasach, gdzieś u schyłku XIII

stulecia w tej niewielkiej, rolniczej osadzie postanowiono wybudować świątynię. Włodarzami miejscowych dóbr byli już biskupi wrocławscy i to właśnie oni wraz mieszkańcami osady wybrali dla niej miejsce na najwyższym wzniesieniu. Zamierzali wybudować swój kościół na Młyńskiej Górze, należącej do sąsiedniej wsi Buszkowice. Na plac przyszłej budowy zwieziono stosy drewna. Nazajutrz z wielkim zdziwieniem stwierdzono, że na wzgórzu nic nie ma, a drewno znajduje się na sąsiednim, nieco niższym pagórku, poukładane w jak najlepszym porządku. W ciągu jednej nocy jakieś tajemne siły przeniosły cały ten budulec w miejsce, gdzie niegdyś znajdował się stary, drewniany kościółek. Po tym zdarzeniu zdecydowano o budowie kościoła na starym miejscu, które wskazał im sam Pan Bóg.

FRANCUSKI GRÓB W DĘBCU



Podczas wojen napoleońskich myśliwski dworek w Dębku pełnił rolę lazaretu – wojskowego szpitala. Toteż zmarłych Francuzów, oficerów i szeregowców grzebano w masowym grobie na terenie przydworskiego parku.

Upłynęło około pół wieku. Kiedy prowadzono budowę linii kolejowej Wrocław – Głogów, tak wytyczono trasę, że biegła ona tuż przy parku, ba, częściowo nawet przez jego teren. Wobec tego w czasie prac ziemnych często napotymano na rzędem leżące szkielety.

Ktoregoś razu pewien robotnik przytaszczył pełen wór tych ludzkich kości i czaszek do

domu, by je później sprzedać aptekarzowi ze Ścinawy. W nocy obudziły go tajemnicze szmerzy, które brzmiały jak szepty. Jakież było jego ogromne zdziwienie, gdy nagle zobaczył przed sobą kilka postaci we francuskich mundurach! Nocni goście zaciskali pięści i grozili, że jeśli ponownie nie pochowa zabranych szczątków, to go uduszą. Robotnik tak się przestraszył gróźb, że następnego ranka szybko pobiegł do zaprzyjaźnionego ścinawskiego grabarza. Jeszcze tego samego ranka obaj zakopali wszystko na miejscowym cmentarzu. Po pogrzebie – podobno – zmyry przestały się ukazywać.

TEKST ANTONI MERTA

RYŚ. I OPRACOWANIE HENRYK RUSEWICZ

Wiadomości

Ścinawskie

Ścinawą umie się bawić



» **Zwykło się mówić, że muzyka łagodzi obyczaje i jednoczy pokolenia. Za nami 11. Festiwal Ścinawski Blues nad Odrą, a więc największa impreza kulturalna dla mieszkańców gminy, ale również bardzo ważne wydarzenie dla fanów gatunku z całej Polski.**

– Dziękuję wszystkim za doskonałą zabawę, a wspinałbym wykonawcom za wrażenia artystyczne, których nam dostarczyli. Organizatorom za zapał do pracy, bo kolejny raz zmierzylimy się z wymagającym przedsięwzięciem i doskonale sobie poradzili. Wreszcie dziękuję wszystkim gościom, którzy bawili się z nami w porcie, bo właśnie dla nich zagrałimy bluesa i zapewne jeszcze go dla nich zagramy! – zapewnia burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła.

PRZYSPIESZONY FESTIWAL

Formalnie impreza rozpoczęła się w piątek, jednak już w czwartek czuć było jej atmosferę. Uliczkami Ścinawy jeździli motocykliści, goście honorowi Ścinawskiego Bluesa nad Odrą. Warkot ich maszyn dodaje charakteru tej muzyce, a obecność to

nie lada gratka również dla najmłodszych uczestników festiwalu i fanów motoryzacji. Zresztą zlot w Ścinawie to dla motocyklistów obowiązkowy punkt w sezonie. Tego dnia również w porcie było ruchliwiej niż zwykle, bo organizatorzy uwijali się jak w ukropie, by zagwarantować wszystkim należytą obsługę i komfortowe warunki do zabawy.

DZIEŃ PIERWSZY

W piątek imprezę otworzyli Darek „Daro” Łach oraz burmistrz Krystian Koszytła. Ścinawski Blues nad Odrą rozpoczął się od przesłuchań zespołów amatorskich. Jednak jak się okazało, kapele amatorskie były tylko z nazwy, bo wykonawcy prezentowali bardzo wysoki poziom. Zresztą organizatorzy, zadbali również o to, by na scenie nie pojawił się nikt przypadkowy. W drodze eliminacji wyłonili

pięć zespołów, które zaprosili do zmagania.

Zwyciężył C Major Seven, ale wygranymi mogą czuć się wszyscy uczestnicy konkursu, ponieważ rozkołysali i wprowadzili publiczność w dobry nastrój jako pierwsi. Jury przyznało także nagrody indywidualne: Sebastian Matłok z zespołu Ktoś Gdzieś Kiedyś Coś uznany został najlepszą harmonijką ustną przeglądu, zaś Michał Szmigielski z zespołu Blues Perspective Band zwyciężył w kategorii najlepszy pianista festiwalu.

Piątkowe granie zakończył występ ubiegłorocznego zwycięzcy amatorskich przesłuchań – George Dyer Band – oraz koncert Nocnej Zmiany Bluesa, czyli zespołu o ogólnopolskiej renomie.

Piątkowe granie zakończył występ ubiegłorocznego zwycięzcy amatorskich przesłuchań – George Dyer Band – oraz koncert Nocnej Zmiany

Bluesa, czyli zespołu o ogólnopolskiej renomie.

GŁOŚNA SOBOTA

Drugiego dnia festiwalu znów dali o sobie znać motocykliści. Imprezę rozpoczęła ich parada ulicami Ścinawy i sąsiednich miejscowości. Było bardzo głośno, ale i efektownie, bo właściciele maszyn dmuchają na nie i chuchają, dokonują też różnych poprawek, a ich motocykle



Fot. Przemysław Kubiak/CTIK

sa nie tylko piękne, ale i jedyne na całym świecie. Później zabawa przeniosła się już do portu i pod sporych rozmiarów scenę, gdzie pojawili się kolejni fantastyczni i ważni dla festiwalu wykonawcy. Rozpoczął inicjator Ścinawskiego Bluesa nad Odrą, człowiek, który w tej muzyce rozkochał całe miasto – Dariusz Łach ze swoim D a r o Blues Band. Następnie zagrały: Hot Lips oraz J.J. Band, czyli Jacek Jaguś z zespołem.

Tuż przed występem gwiazd tegorocznego festiwalu, na scenie podziękowano wieloletniemu pracownikowi ścinawskiego domu kultury – Kazimierzowi Makuchowskiemu, który właśnie przechodzi na zasłużoną emeryturę.

PRAWDZIWY FINAŁ

Wreszcie na scenie pojawiła się Martyna Jakubowicz. Jej nostalgiczne piosenki mają wymiar ponadczasowy, słuchane wiele razy i tak zmuszają do refleksji. Dama

polskiego bluesa nie zawiodła, każdy fan pod sceną na swój sposób przeżywał spotkanie z artystką, a po koncercie czuł niedosyt, że Martyna Jakubowicz już skończyła. Jednak za chwilę zastąpił ją nie byle kto, bo kolejna ikona polskiej sceny muzycznej – Voo Voo ze swoim charmatycznym liderem Wojciechem Wąglewskim. Zespół działa już 33 lata i w tym czasie doczekał się wielu sympatyków.

– Obecność gwiazd oraz bardzo wysoka frekwencja tylko potwierdzają, jaką renomą cieszy się Ścinawski Blues nad Odrą. Z zaangażowania i miłości do muzyki prawdziwych pasjonatów zrodził się festiwal, z którego ścinawianie są dumni i z niecierpliwością wyczekują kolejnych edycji – mówi Kamila Grabka-Levin, dyrektor Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. – Oczywiście organizacja to dla nas wszystkich wielka przyjemność, choć i wyzwanie. Jesteśmy jednak przekonani, że Ścinawa doczekała się tradycji, a jak wiadomo, to co piękne, należy szanować i kultywować. Wielu uczestników już zapowiedziało swoją obecność na 12. Ścinawskim Bluesie nad Odrą, więc wszystkim gościom mówimy do zobaczenia! – dodaje Kamila Grabka-Levin.

ZYGMUNT KOGUT



DLACZEGO WARTO MIESZKAĆ NA PRZEDMIEŚCIU?

Zakup mieszkania na obrzeżach miasta to marzenie wielu ludzi, zwłaszcza tych zmęczonych miejskim zgiełkiem. Duże aglomeracje stale się rozrastają, ponieważ coraz więcej osób pragnie w nich pracować, mieszkać, zakładać rodziny i po prostu żyć. Miasto stwarza wiele możliwości rozwoju, jakich nie ma w małych miejscowościach czy na wsiach. Życie w mieście, mimo wszystkich zalet, może być jednak bardzo męczące...

Hałas, spaliny, tłum, szybkie tempo życia to gorsze strony wielkomiejskiej rzeczywistości. Jest



jednak sposób, aby połączyć udane i satysfakcjonujące życie zawodowe z mieszkaniem w spokojnej okolicy, na łonie natury. Tym rozwiązaniem jest zakup mieszkania lub domu poza granicami miasta lub na jego obrzeżach. Cisza i spokój po zakończeniu pracy to jedne z największych plusów takiego rozwiązania. Po pełnym obowiązkowym tygodniu można odpocząć w domowym zaciszu, z dala od ruchliwego i głośnego centrum, a spokojna aura domowego ogniska zadziała na nas relaksująco.



Poza tym chyba nic nie jest w stanie równać się z powrotem do własnego domu, położonego w cichym i spokojnym miejscu, gdzie można się cieszyć nieskrępowaną wolnością i bliskością natury. W takiej scenarii o wiele łatwiej jest zregenerować siły, odpocząć i nabrać energii potrzebnej do realizacji kolejnych celów i wyzwań.

Właśnie takie możliwości dają Nowe Małomice – nowo powstające osiedle położone w jednej z najbardziej atrakcyjnych i spokojnych dzielnic Lubina. Już wkrótce może zamieszkać tam nawet 800 rodzin. W ofercie do nabycia są również komórki lokatorskie w podpiwniczeniu budynków. Może warto już dziś zadbać o przyszłość swoją i swoich najbliższych i zagwarantować sobie ekskluzywny adres?

Bliskość łąk i lasów zapewni nam ciszę i odpoczynek od miejskiego zgiełku, a darmowa komunikacja miejska pozwoli szybko i sprawnie dostać się do centrum. W pierwszym etapie inwestycji powstają 22 domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej i 23 mieszkania w stylowym, a zarazem kameralnym, budynku wielorodzinnym.



Już wkrótce gotowy będzie również pierwszy z czterech budynków wielorodzinnych, realizowanych w ramach etapu drugiego. Powstanie w nim 36 lokali mieszkalnych. Tyle samo zostało zaprojektowanych też miejsc parkingowych. W podpiwniczeniu trzyklatkowego budynku powstaną także 44 komórki lokatorskie. Łącznie cały etap zakłada budowę około 96 mieszkań. Każde w eleganckiej i nowoczesnej architekturze. Do wyboru będą zarówno niewielkie lokale, w sam raz dla pary lub jednej osoby, jak również przestronne mieszkania, które zapewnią komfort kilkuosobowej rodzinie. Nowi lokatorzy mają do wyboru mieszkania na parterze z ogródkiem lub z balkonami na piętrach. Na ostatniej kondygnacji jest nawet duży taras.

Osiedle Nowe Małomice stworzyła rodzinna firma deweloperska RSBM Sp. z o.o., specjalizująca się w budownictwie budynków mieszkalnych zarówno jednorodzinnych, jak i wielorodzinnych wraz z towarzyszącą im infrastrukturą. Jej najnowszy projekt powstał z potrzeby realizacji przestrzeni mieszkalnej innej niż wszystkie dotychczasowe na terenie Lubina. Zadanie postawione przed spółką to wykreowanie miejsca, gdzie nowoczesność spotyka się z klasyką, a funkcjonalność jest najważniejszym elementem kształtującym przestrzeń.

Szczegółowe informacje dotyczące nowego osiedla wraz ze zdjęciami, wizualizacjami, a także cenami mieszkań znajdują się na stronie nowemalomice.pl. Osoby zainteresowane mogą również dzwonić pod numer tel. 76 746 13 77 lub wysłać e-maila na adres: biuro@rsbm.pl.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Zrezygnuj z przedmiotów jednorazowego użytku, takich jak długopisy, grille, zapalniczki.



Wybieraj produkty, których opakowania nadają się, do przetworzenia.



Kupuj skoncentrowane środki czystości, rozcieńczaj je w domu.



Idąc na zakupy, weź trwałe torby. Zrezygnuj z foliowych.



Wybieraj opakowania o większej pojemności, np. kup wodę w butelce 5l zamiast kilku mniejszych.



Drugie śniadanie pakuj do pudełka śniadaniowego, a nie do torebki foliowej.



Wrócili do treningów

» Piłkarze i piłkarki ręczne po wakacyjnej przerwie wznowili treningi. Na pierwszych zajęciach zawodnicy i zawodniczki pojawili się w miniony poniedziałek.

Od nowego sezonu w Lubinie zobaczymy pięciu nowych graczy: Jakuba Morynia, Mikołaja Kupca, Macieja Tokaja, Marka Marciniaka i pochodzącego z Ukrainy Romana Chychykało. 16 lipca nowi zawodnicy rozpoczęli zajęcia z drużyną miedzioch.

– Czuję emocje i wielką satysfakcję, że trafiłem właśnie do Zagłębia. Nie mogłem się już doczekać pierwszego treningu, tym bardziej, że sezon w Elblągu skończyliśmy stosunkowo wcześnie. Duży wpływ na moją decyzję, co do przyścia do Zagłębia miał trener Bartłomiej Jaszka i wierzę, że wiele się od niego nauczę – mówi Jakub Moryń, który do Zagłębia trafił z Mebli-Wójcik Elbląg.

Na pierwszym treningu stawili się wszyscy gracze, którzy znaleźli się w kadrze na sezon 2018/2019 PGNiG Superligi Mężczyzn. Przerwa wakacyjna nie oznaczała dla szczypiornistów rozbratu z treningami.

– Trzy tygodnie wcześniej dostaliśmy plan treningowy, więc każdy z nas jest przygotowany do ciężkiej pracy. Siła i dobrych chęci na pewno nie zabraknie – mówi Michał Stankiewicz, obrotowy Zagłębia Lubin.

Skład Zagłębia to w nowym sezonie mieszanka młodości i doświadczenia z naciskiem na to pierwsze. Miedziochi kolejny raz stawiają na młodych, perspektywicznych zawodników.

– Taki obraliśmy kierunek, że będziemy inwestować w młodych zawodników, którzy chcą grać i się rozwijać. Przyszło do nas pięciu młodych zawodników, z czego bardzo się cieszymy. Młodość na pewno jest nieobliczalna, ale będziemy nad tym pracowali – mówi Bartłomiej Jaszka, trener Zagłębia Lubin.

Miedziochi do nowego sezonu przygotowują się będą na własnych obiektach, mając jeden, dwa treningi dziennie w hali, na



Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin wznowiły treningi

Fot. Paweł Andrachiewicz

stadionie lub w siłowni. Zawodników Zagłębia czeka szereg meczów sparingowych z: Pogonią Szczecin, Chrobrym Głogów, MKS-em Kalisz czy ZTR-em Zaporozie. Od 17 do 19 sierpnia w hali Kalisz Arena lubinianie wezmą udział w silnie obsadzonym Szczyornie Cup 2018. Oprócz miedzioch w Kaliszu zagrają także: Energa MKS Kalisz, PGE Vive Kielce, Orlen Wisła Płock, KS Azoty Puławy, Górnik Zabrze i MMTS Kwidzyn.

Po przerwie wakacyjnej również piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin wznowiły treningi. Miedziochki rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu PGNiG Superligi Kobiet. Z drużyną trenowały nowe zawodniczki, w tym brazylijska rozgrywająca Raphaella Priolli oraz Agnieszka Kuźmicka i Malwina Hartman.

– Gra dla Zagłębia to dla mnie ogromne wyróżnienie. Nie spodziewałam się, że dostanę taką szansę i mam nadzieję, że ją wykorzystam w stu procentach, że bardzo dużo się tutaj nauczę – mówi Malwina Hartman. Pytana o cele na nowy sezon odpowiada krótko: – Gramy o złoto.

Na początku okresu przygotowawczego podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej będą brały udział w dwóch, trzech jednostkach treningowych, w tym na stadionie, w hali, basenie czy siłowni. Lubinianki czekają również zajęcia na piasku.

Metraco Zagłębia Lubin w ramach przygotowań do nowego sezonu weźmie udział w trzech międzynarodowych turniejach. 4 i 5 sierpnia

miedziochki udadzą się na Słowację, gdzie podobnie jak przed rokiem zagrają w Michalovce Cup. Tydzień później (10-11 sierpnia) lubinianki czeka turniej organizowany przez Pogoń Szczecin w Policach. Zaś 18 i 19 sierpnia Metraco Zagłębia Lubin będzie gospodarzem XXI Międzynarodowego Memoriału im. Henryka Kruglińskiego.

ŁUKASZ LEMANIK

Jakub Moryń do Zagłębia trafił z Mebli-Wójcik Elbląg



Zaczną sezon derbami

■ W siedzibie ZPRP odbyło się losowanie terminarza rozgrywek sezonu 2018/2019. Nowe rozgrywki piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin zainaugurują derbowym meczem z KPR-em Jelenia Góra.

Spotkanie w hali RCS w Lubinie odbędzie się 1 lub 2 września. Tydzień później miedziochki udadzą się do Szczecina na mecz z Pogonią. Ostatnim przeciwnikiem Metraco Zagłębia Lubin w rundzie zasadniczej będzie Korona Handball Kielce.



Fot. Paweł Andrachiewicz

Pierwsza runda rozgrywek zakończy się 4 listopada

Szlagierowy mecz z MKS Perła Lublin zostanie rozegrany w ramach 9. kolejki w hali RCS w Lubinie.

Pierwsza runda rozgrywek zakończy się 4 listopada 2018 roku. Później zespoły superligowe czeka przerwa. Na parkiety drużyny powrócą na początku stycznia. Runda zasadnicza potrwa do połowy marca, następnie zespoły zagrają w rundzie finałowej o miejsca 1-6 i 7-12.

ŁUKASZ LEMANIK

Plan sparingów mężczyzn:	
4-5 sierpnia:	Michalovce Cup 2018
10-11 sierpnia:	Turniej w Policach
18-19 sierpnia:	XXI Memoriał im. Henryka Kruglińskiego
22 sierpnia:	KPR Kobierzycze – Metraco Zagłębie Lubin
Plan sparingów kobiet:	
27 lipca:	MKS Kalisz – MKS Zagłębie Lubin
28 lipca:	Pogoń Szczecin – MKS Zagłębie Lubin (Buk)
4 sierpnia:	MKS Zagłębie Lubin – SPR Chrobry Głogów
10-11 sierpnia:	MKS Zagłębie Lubin – ZTR Zaporozie
17-19 sierpnia:	Szczyornie Cup (Kalisz)
25 sierpnia:	MKS Zagłębie Lubin – I-ligowiec



AKCJA LATO

LIPIEC – SIERPIEŃ

PROMOCJE WAKACYJNE!

BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/: 7 zł
 SQUASH: 25 zł KRĘGLE: 15 zł BOWLING: 25 zł
 Ceny dla każdego przez okres całych wakacji!

23 lipca, 10.00 (poniedziałek), Basen Ustronie
Poniedziałek na basenie
 – zabawy i nauka pływania
 (dzieci i młodzież)

24 lipca, 11.00 (wtorek), Kręgielnia RCS
Gry i zabawy na kręgielni
 (dzieci i młodzież)

26 lipca, 11.00 (czwartek), Hala RCS
Piłka ręczna z Kają Załączną
 – gry i zabawy
 (dzieci i młodzież)

regulamin i więcej informacji na: www.rcslubin.pl
 tel. 76 846 08 28 www.facebook.com/RCSlubin

KINO MUZA

CO W TRAWIE
PISZCZY
- PREMIERA

ZAPRASZAMY W DNIACH
24.07 - 9.08

BILETY:

16 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)

18 ZŁ (NORMALNY)

12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ

TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE

BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

Spółem
LUBIN

od 1972 r.

Sklepy
pełne
promocji

poniedziałek, 23 lipca



Przyprawa
do kurczaka
złocista
33,00 zł/kg

0⁹⁹
30 g

wtorek, 24 lipca



Sos pieczeniowy
jasny
ciemny
46,33-51,48 zł/kg

1³⁹
27-30 g



Czwartki
z kurczaka

2⁹⁹
1 kg



Łopatka
bez kości

8⁹⁹
1 kg

środa, 25 lipca



Śledź w sosie
pomidorowym
14,65 zł/kg

2⁴⁹
170 g



Skrzydło
pałka
z kurczaka

3⁹⁹
1 kg

czwartek, 26 lipca



Fruugo
wybrane smaki
3,96 zł/l

0⁹⁹
250 ml



Żeberka
mięsne

7⁹⁹
1 kg

piątek, 27 lipca



Ciastka Jaffa
wybrane rodzaje
10,30 zł/kg

1³⁹
135 g



Karkówka
bez kości

12⁹⁹
1 kg

Cuprum uspokaja



» W ostatnim czasie na jednym z wrocławskich portali ukazała się informacja, że Cuprum Lubin nie uzyskało licencji na start w rozgrywkach wydawanej przez Komisję PZPS. Zaniepokojeni kibice telefonowali w tej sprawie do klubu. Władze miedziovej ekipy uspokajają swoich sympatyków – to tylko kwestie formalne.

W procesie licencyjnym przed sezonem rozgrywkowym 2018/2019 Komisja Licencyjna PZPS na swoim pierwszym posiedzeniu przyznała licencje następującym klubom PlusLigi: Piłka Siatkowa AZS UWM w Olsztynie, Aluron Virtu Warta Zawiercie, Klub Piłki Siatkowej SKRA Bełchatów, ONICO Warszawa, GKS GieKSa Katowice,

WKS Czarni Radom S.A., Miejski Klub Sportowy Będzin i Asseco Resovia.

Pierwszy termin składania dokumentów minął 30 czerwca, ale proces trwa w dalszym ciągu i zespoły, które nie uzyskały jeszcze licencji, uzupełniają dokumentację.

– Zostały tak naprawdę kwestie formalne, w postaci choćby procesu przy-

znania zgody na rozgrywki w hali Regionalnego Centrum Sportowego. Dokumenty zostały wysłane i czekamy na odpowiedź z góry – podkreśla osoba związana z miedziowym klubem.

Proces weryfikacji trwa nie tylko w kwestii Cuprum Lubin. Na licencje czekają jeszcze m.in. Trefl Gdańsk czy Jastrzębski Węgiel.

MARIUSZ BABICZ

Rugbyści zapraszają na treningi

Od kilku lat podczas wakacji Miedziovi Rugby Lubin prowadzą zajęcia dla dzieci, które mają promować tę dyscyplinę sportu, a także zachęcić młodych, aby rozpoczęli przygodę z rugby.

Pierwsze kroki dzieci to przede wszystkim sporo zabawy. Z czasem

trenerzy wprowadzają więcej elementów gry w rugby, aby trening był kompletny i pomógł młodym ludziom w rywalizacji TAG, a następnie już podczas gry w kontakcie.

Coraz więcej dzieci bierze udział w treningach rugby, a większość szkół podstawowych w mieście po-

siada sprzęt od klubu, dzięki któremu uczniowie mogą ćwiczyć ten sport na wychowaniu fizycznym. Treningi podczas wakacji odbywają się na stadionie Regionalnego Centrum Sportowego: we wtorki o godzinie 18 oraz w czwartki o godzinie 18 i piątki też o godzinie 18. Informacji udziela trener Tomek tel. 606 240 596. MARIUSZ BABICZ

Miejsca medalowe:

Dystans 5 km

I miejsce: Miron Rożynek – M55-59, Izabela Okrześnik-Fraćkowiak – K50-59, Joanna Hanus – N-sprawni B

II miejsce: Roman Frączkowiak – M50-59, Mateusz Frączkowiak – M-junior, Teresa Grygorowicz – K65-69, Jadwiga Kwiatkowska – K70+, Jadwiga Grobelna – N-sprawni B

III miejsce: Bogdan Grygorowicz – N-sprawni B

Dystans 10 km

I miejsce: Stefan Helwich – M60-69, Piotr Siwak – M50-59, Renata Jędrasiak – K50-59, Karol Stawiniak – M70+, Jolanta Kurzawska – K60-69, Janina Woronko-Zaczyńska – K70+

III miejsce: Adam Jurek – M50-59

Dystans 21 km

I miejsce: Krzysztof Skiba – M50-59, Łukasz Wawrzyński – M30-39, Lucyna Stępień – K60+, Manuele Grabowska – K18-29

ZDEKLASOWALI RYWALI

■ Kolejnym wielkim sukcesem zawodników KS Metraco Polkowice zakończył się rozegrany w Polanicy Zdroju Puchar Polski Nordic Walking. Ekipa, o której sile stanowią również lubinianie, wywalczyła aż 20 medali.

Aż 13 razy kijkarze stawali na najwyższym stopniu podium. To kolejny bardzo udany występ zawodników i zawodniczek,

uprawiających nordic walking. – Wypada tylko się cieszyć. Nasza grupa zaliczyła bardzo udany występ, ale już myślimy o kolejnych zawodach i przygotowaniach – mówi Bogdan Grygorowicz, zawodnik i instruktor nordic walking.

Zawodnicy podczas Pucharu Polski Nordic Walking rywalizowali na trzech dystansach: 5, 10 i 21 kilometrów.

LL

BEATKA
music club

LUBIN, KARKONOSKA 1

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIERAZUJĄCYCH



ZAPRASZAMY NA BASENY ZEWNĘTRZNE W LUBINIE!

CZYNNE DO KOŃCA WAKACJI
codziennie od 10.00 do 20.00





RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
21.07.2018 r.	Ścinawska 13	Drzymały 7	Rynek 19	Pawia 29	Grottgera 20

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Szkolenie bramkarzy

■ Ośmiodniowy bramkarski camp przygotowany przez trenerów Akademii Zagłębia Lubin, a także wzmocniony holenderskim sztabem szkoleniowym, dał młodym zawodnikom kolejną dawkę doświadczenia, które na pewno przełoży się na grę o ligowe punkty.

Pod okiem wykwalifikowanych szkoleniowców młodzi bramkarze z całej Polski, w tym z Kielc, Krosna czy Rzeszowa uczą się bramkarskiego rzemiosła. Zajęcia odbywają się na boiskach Akademii Piłki Nożnej Zagłębia Lubin pod nazwą Zagłębie Summer Goalkeeper Camp.

– To kontynuacja pierwszego campu, który od-

był się zimą. Wtedy zrobiliśmy to trochę testowo. Camp okazał się sukcesem. Mieliliśmy wtedy siedemnastu chłopców z całej Polski i trzech trenerów. Obecnie jest dwudziestu ośmiu młodych bramkarzy i sześciu trenerów, w tym gość z Holandii, Patrick van Seeters z Feyenoordu Rotterdam. Wspiera nas i pomaga nam, przekazując wiedzę, jak szkolić w Holandii. Jest także Tomasz Król, który podczas pierwszej edycji był gościem i jeszcze pracownikiem Crystal Palace. To sukces, że obecnie od pół roku jest pracownikiem klubu – komentuje Izaak Stachowicz, trener Akademii Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Wiedzę młodych sportowców poszerzał Patrick van Seeters

Fot. Mariusz Babicz

Przyjadą nawet z Brazylii

» Czterdzieści zespołów przystąpi w najbliższy weekend do rywalizacji w trzeciej edycji turnieju Piłkarskie Niższe Ligi Cup. – To będzie pod każdym względem rekordowa impreza, która wychodzi już poza ramy wydarzeń regionalnych. W tym roku do Lubina przyjadą także zespoły z województw: lubuskiego, wielkopolskiego i śląskiego, a także prosto z... Brazylii – mówi Adam Michalik, organizatorów zawodów.

Piłkarskie Niższe Ligi Cup to największa impreza piłkarska organizowana dla zespołów występujących, jak sama nazwa mówi, w niższych ligach. W turnieju zagra czterdzieści drużyn, które na pierwszy rzut oka niewiele mówią kibicom.

– Jednego wszyscy mogą być pewni. Każdy z zespołów da z siebie dwieście procent i nikt nogi nie odłoży. Taka piłka jest bardzo przyjemna dla oka, dlatego zapraszamy wszystkich kibiców do przyścia na zawody – podkreśla Radosław Salomon, współtwórca programu „Piłkarskie Niższe Ligi”, emitowanego co wtorek w TV Regionalna.pl.

Przypomnijmy, że rywalizacja w sobotę, 21 lipca, toczyć będzie się na dwóch boiskach: Regionalnego Centrum Sportowego i ZZPD Górnika Lubin przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej 6.

W niedzielę najlepsze szesnaście zespołów zmierzy się w fazie pucharowej na boisku RCS.



W tegorocznej edycji wystąpi rekordowa liczba drużyn

Fot. Paweł Andrzejewicz

Podobnie jak w poprzednich latach, decydujące spotkanie będzie można obejrzeć w TV Regionalna.pl.

– W rolę komentatorów wcieli się między innymi Romuald Kujawa, Janusz Kudyba i Marek Dłubała – dodaje Adam Michalik.

Walka w turnieju to nie tylko rywalizacja o miano najlepszej drużyny, ale także o cenne nagrody. Dla zwycięskiej drużyny przygotowano voucher o wartości trzech tysięcy złotych ufundowany przez markę Saller, a dla najlepszego zawodnika, bram-

karza i króla strzelców telefonu komórkowe podarowane przez Premium Mobile.

Warto wspomnieć, że turniej wymyślony został dzięki programowi „Piłkarskie Niższe Ligi”, nadawanemu w TV Regionalna.pl.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Mariusz Babicz

Zwycięstwo z Pragą

■ Ostatni mecz kontrolny w wykonaniu miedziowej ekipy mógł podobać się kibicom. W czeskiej Pradze, Zagłębie Lubin pokonało tamtejszą Spartę 2:1.

Na początku spotkania pierwszą dogodną sytuacją do zdobycia bramki mieli Czesi. W kontrze Zagłębie mogło zaskoczyć Florina Nitę, najpierw za sprawą Patryka Tuszyńskiego, a następnie Pawła Żyry, który nie wykorzystał błędów defensywy Pragi.

Miedziowi dobrze spisywali się ofensywnie, spychając ekipę Pavla Hapela pod własne pole karne. Łukasz Janoszka to kolejny zawodnik, który podczas zamieszania w polu karnym rywala mógł zdobyć bramkę.

W 15. minucie potężnym strzałem z dwudziestu kilku metrów, Bartłomiej Pawłowski pokonał Florina Nitę. Dwie minuty później znakomitą centrę Martina Frydka wykorzystał Mihailo Ristić, który uderzeniem z pierwszej piłki pewnie umieścił futbolówkę w siatce Hładuna.

Do przerwy żadna z ekip nie zmieniła wyniku spotka-

nia. Dopiero w drugiej połowie w 50. minucie Łukasz Janoszka w asyście Jakuba Tosika strzelił, jak się okazało, zwycięskiego gola.

Mecz z Pragą był ostatnim sprawdzianem zespołu przed meczem inauguracyjnym ekstraklasy, w którym podopieczni Mariusza Lewandowskiego zagrają z Legią w Warszawie.

MARIUSZ BABICZ

AC Sparta Praga – KGHM Zagłębie Lubin 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Bartłomiej Pawłowski 15', 1:1 Mihailo Ristić 17', 1:2 Łukasz Janoszka 50'

AC Sparta Praga: 1. Florin Niță – 18. Alexandru Chipciu, 2. Semih Kaya (76, 5. Uroš Radaković), 19. Lukáš Štetina, 17. Martin Frýdek – 11. Tal Ben Chaim (64, 8. Vukadin Vukadinović), 25. Jiří Kulhánek (76, 6. Lukáš Vácha), 10. Nicolae Stanciu, 7. Mihailo Ristić, 22. Srdan Plavšić – 30. Benjamin Tetteh (64, 3. Matěj Pulkrab).

KGHM Zagłębie Lubin: 30. Dominik Hładun – 44. Alan Czerwiński (68, 9. Arkadiusz Woźniak), 33. Łubomir Guldun, 5. Maciej Dąbrowski (46, 2. Bartosz Kopacz), 23. Daniel Dziwniel – 14. Łukasz Janoszka (57, 39. Damjan Bohar), 16. Paweł Żyra (46, 18. Filip Starzyński), 24. Jakub Tosik, 19. Filip Jagiełło (56, 25. Adam Matuszczyk), 11. Bartłomiej Pawłowski (65, 37. Władysław Sirotow) – 89. Patryk Tuszyński (59, 26. Jakub Mareš).

żółta kartka: Woźniak.

21-22
lipca
2018



na żywo
regionalna.pl

RCS.

Dwa transfery

■ Na ponad tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek ekstraklas, do zespołu KGHM Zagłębia Lubin dołączyło dwóch 26-latków. Są nimi: Damjan Bohar i Vladislav Sirotov.

26-letni reprezentant Słowenii Damjan Bohar do miedziowego zespołu przeszedł na zasadzie transferu definitywnego z NK Maribor, w barwach którego w poprzednim sezonie rozegrał dziesięć meczów w Lidze Mistrzów. Z Zagłębiem Lubin podpisał trzyletni kontrakt.

26-letni rosyjski skrzydłowy Vladislav Sirotov przeszedł na zasadzie transferu definitywnego z Zenita St. Petersburg. Nowy gracz KGHM Zagłębia jest wychowankiem tego klubu. Pierwszy sezon w seniorskim futbolu spędził

w jego satelickim klubie – FK Smena-Zenit, wówczas występującym na drugim poziomie rozgrywkowym. Z miedziowymi Vlad podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok. W Zagłębiu zagra z numerem 37.

MISZ



Ekipę miedziowych wzmocnili: Damjan Bohar (na zdjęciu) i Vladislav Sirotov

Fot. Mariusz Babicz

Hładun zostaje na dłużej

■ Urodzony w Lubinie Dominik Hładun w ostatnim sezonie solidnie bronił miedziowej bramki. 22-letni wychowanek miedziowej ekipy podpisał kontrakt do 30 czerwca 2021 roku.



Fot. Mariusz Babicz

Wychowanek miedziowej do tej pory rozegrał 15 spotkań w ekstraklasie

Po bardzo solidnie pracowanym okresie przygotowawczym latem ubiegłego roku i potwierdzeniu dyspozycji pół roku później, trener Mariusz Lewandowski odważnie postawił na zawodnika, dając mu szansę gry w LOTTO Ekstraklasie. Do tej pory Hładun rozegrał w pierwszej drużynie KGHM Zagłębia Lubin 15 meczów.

– Podpisanie nowej umowy z Dominikiem Hładunem było jednym z naszych priorytetów na najbliższe miesiące. Cieszę się, że negocjacje zakończyły się pomyślnie i Dominik związał się z klubem nowym kontraktem. Liczymy na dobre występy Dominika w przyszłym sezonie – mówi Michał Żewłakow, dyrektor sportowy klubu.

MARIUSZ BABICZ

DRÓŹDŹ: Bez kibiców nie ma klubu

■ Prezentacja pierwszego zespołu KGHM Zagłębia Lubin miała dwa aspekty. Pierwszy to oczywiście spotkanie się z piłkarzami. Drugi, sentymentalny, ma budować tożsamość klubu i kibiców, umożliwiając wspólne rozmowy i zapoznanie się z drużyną od kuchni.

W swojej siedemdziesięcioletniej historii miedziowy klub przeżywał wzloty i upadki. O jego sile stanowiły ludzie ze wspaniałą wizją i determinacją. Dzięki nim klub rozwijał się i przybrał obecną postać. Nie wolno o tym zapomnieć. W końcu historia znalazła swoje miejsce, a materiały filmowe z legendami miedziowej ekipy przywracają wspomnienia.

– Zagłębie ma pewną tradycję i historię, a każdy, kto o nią nie dba, będzie musiał ją przeżyć jeszcze raz. Są pewne nie tylko sukcesy Zagłębia, ale i bolączki, o których trzeba pamiętać i z nich wyciągnąć wnioski. Zagłębie to klub z tradycją, ale zostało to trochę zaniedbane i trzeba to naprawić. Musimy o to dbać i uczyć się. Zapraszamy kibiców na stadion, budując tożsamość – mówi Mateusz Dróżdź, szef miedziowego klubu.

Jak podkreślił prezes Zagłębia Lubin, klub chce otworzyć się bardziej na kibiców. – Bez nich tego Zagłębia nie będzie i to jest nieco nietypowa prezentacja, bo dzień otwarty z Zagłębiem, ale robimy to też po to, aby pokazać naszym sympantom i mieszkańcom Lubina, że zapraszamy i to jest nasz klub – komentuje Mateusz Dróżdź, prezes KGHM Zagłębia Lubin.



„Miedziowa Tożsamość” to hasło na nowy sezon

Fot. Mariusz Babicz

Zanim pierwszy zespół KGHM Zagłębia Lubin zaprezentował się swoim kibicom, na bocznym boisku Akademii został rozegrany turniej o puchar prezesa miedziowego klubu. – Robiliśmy turniej o puchar prezesa KGHM i w tej sytuacji Zagłębie też zainteresowało się taką imprezą z pytaniem, czy nie można by było zrobić podobnego turnieju, tylko o puchar prezesa miedziowego klubu. To wspólna inicjatywa i wyszło to dosyć fajnie – podkreśla Wojciech Chmielewski ze Stowarzyszenia Madness.

Zwycięzcą została drużyna z Polkowic, w skład której weszli także zawodnicy tamtejszego KS-u.

Mateusz Dróżdź, szef miedziowego klubu



Nie wszyscy piłkarze mogli zaprezentować się kibicom, a to ze względu na leczenie doznanych urazów. Są to między innymi Konrad Forenc i Saša Balić. Pojawili się za to nowi zawodnicy, jak golkeeper Mateusz Kuchta, a także Damjan Bohar i Vladislav Sirotov. Przy okazji święta piłkarzy i kibiców, Dominik Hładun na scenie złożył swojemu tacie życzenia urodzinowe. Podkreślił, że golkeeper jest wychowankiem Lubina.

Po oficjalnej części przyszła pora na rozmowy z kibicami. Piłkarze chętnie rozdawali autografy, robili sobie z kibicami zdjęcia i oczywiście rozmawiali na temat nadchodzącego sezonu.

– Piłkarze powinni częściej wychodzić do kibiców. To na pewno przyciągnie nas na trybuny – mówi Łukasz Węgierski, długoletni kibic Zagłębia.

Warto podkreślić, że zawodnicy wystąpili w nowych koszulkach meczowych z grafiką szybu kopalnianego, który odnosi się do hasła, jakie przyświeca drużynie w tym sezonie, a więc „Miedziowa Tożsamość”.

– Dla mnie to wyjątkowe, że mogę wystąpić w takiej koszulce, zwłaszcza, że jestem rodowitym lubiniańcem. Chcemy wejść w sezon naprawdę dobrze i już w meczu z Legią wygrać. Nie jedziemy tam na pożarcie. Liczymy na zdecydowanie wyższe miejsce, jak poprzednio – puentuje Filip Jagiełło, wychowanek Zagłębia Lubin.

Podopieczni Mariusza Lewandowskiego rozpoczną sezon na wyjeździe już 21 lipca o godzinie 20.30. Wtedy zmierzą się w Warszawie z tamtejszą Legią. W Lubinie zagrają 28 lipca o godzinie 18 z Zagłębiem Sosnowiec.

MARIUSZ BABICZ



TSZagłębieLubin



NABÓR DO SEKCJI TENISA STOŁOWEGO

SEZON 2018-2019

ZAPISY:

www.TsZaglebieLubin.pl